

MONITOR

GRUDZIEŃ

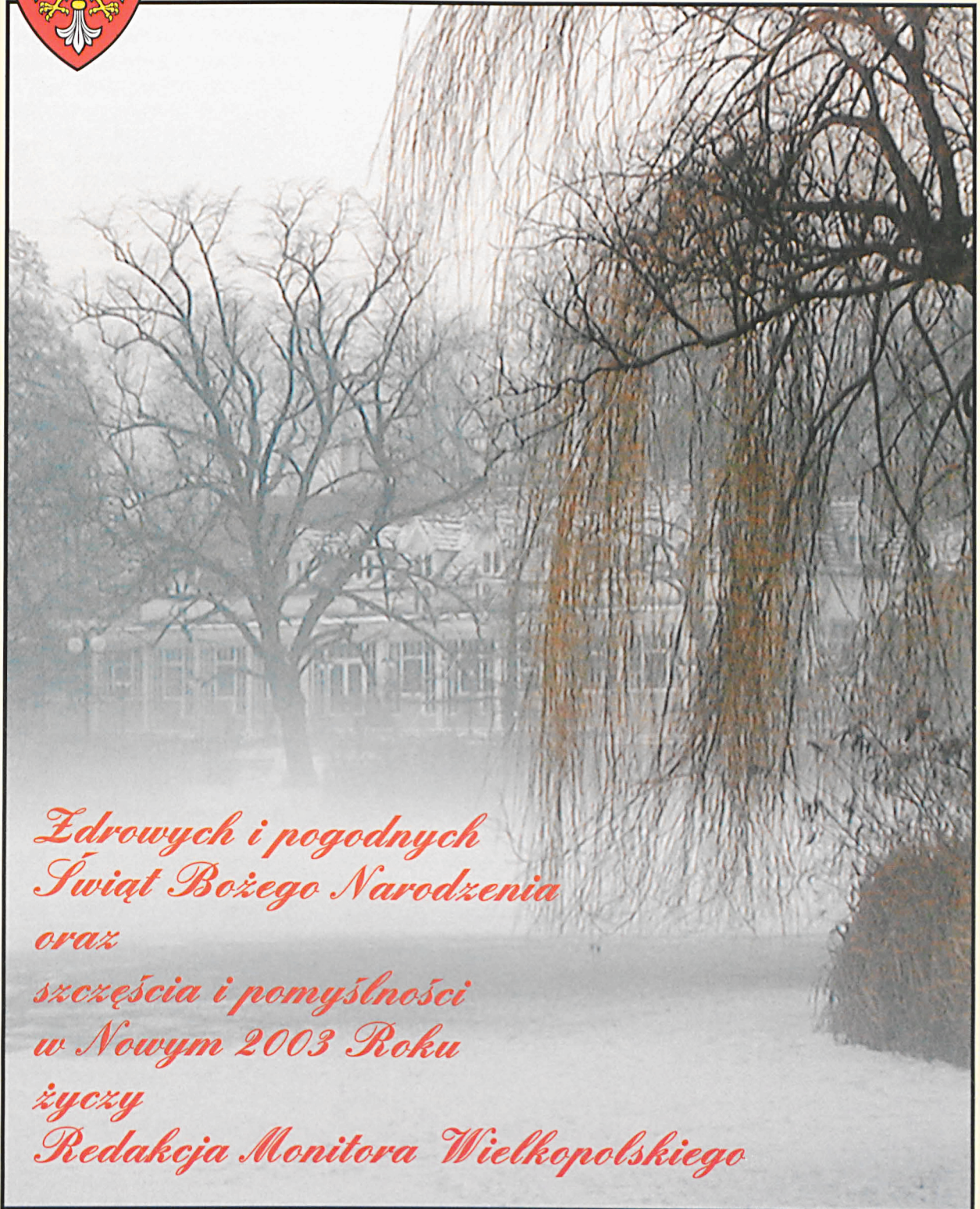
12(22)2002

ROK II

ISSN 1642-0918



WIELKOPOLSKI



*Źdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz*

*szczęścia i pomyślności
w Nowym 2003 Roku*

życzy

Redakcja Monitora Wielkopolskiego

FOT. ANDRZEJ SZOZDA

Sprawując funkcje kontrolne

rozmowa z Pawłem Arndtem,
przewodniczącym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

– Gratulujemy wyboru na funkcję przewodniczącego. W jaki sposób chciałby ją pan sprawować?

– Przewodniczący nie ma aż takiej władzy, jak to się potocznie myśli. Jest głównie od tego, by organizować pracę sejmiku, prowadzić sesje, reprezentować sejmik na zewnątrz. Od zarządzania województwem jest zarząd województwa. Od przewodniczącego oczekuje się natomiast sprawności działania, umiejętności mediacji między radnymi podczas sesji i poza nią. Mam nadzieję, że koledzy radni będą ze mnie zadowoleni.

– Jak pan rozumie sformułowanie – padło ono po podpisaniu tak zwanego Paktu dla proeuropejskiego rozwoju Wielkopolski – sprawowania funkcji kontrolnej w sejmiku przez opozycję?

– Z ustawy wynika, że sejmik jako całość sprawuje funkcje kontrolne nad zarządem województwa, jako organem wykonawczym. Trudno oczekiwać od osób, które nie są związane stałą pracą zawodową, żeby funkcjonowały w urzędzie marszałkowskim na co dzień. Trzeba być realistą – radni sprawując funkcje kontrolne, będą chcieli wiedzieć, co się dzieje w województwie, będą chcieli mieć wpływ na najważniejsze sprawy. Oczywiście, w to należy wpisać także radnych opozycji, którzy być może będą bardziej dociekliwi i krytyczni wobec poczynąń zarządu, niż pozostali radni, i – w moim przekonaniu – na tym będzie polegała ta funkcja kontrolna. Koalicja rządząca nie ma większości w sejmiku, więc zarząd będzie musiał pozyskiwać większość radnych do swoich pomysłów. Wierzę, że jeśli będą dobre i godne poparcia, to radni – niezależnie od tego, czy z opozycji czy z koalicji – takie pomysły będą popierali. Wtedy i mnie, jako przewodniczącemu, będzie łatwiej.

– Był pan posłem i szefem komisji finansów Sejmu, który między innymi uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym oraz o finansowaniu tego samorządu. Czy jego rola i kompetencje

są takie, jak zamierzał Sejm, czy rzeczywistość odbiega o wyobraźnię?

– Poglądy na samorząd zmieniały się podczas całej kadencji. Pamiętam, że najwięcej kontrowersji wywierał nowy podział administracyjny kraju, ile ma być województw, ile powiatów. Uważałem i nadal uważam, że tych województw i powiatów powstało za dużo. W ślad za nowym podziałem admini-



FOT. ARCHIWUM

stracyjnym poszły kompetencje i finanse i ja również nie do końca byłem zadowolony z tego, co Sejm uchwalił. Jestem zwolennikiem samorządności i oddania jak największych kompetencji na jak możliwe najniższe szczeble. Uchwalając ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zdawaliśmy sobie sprawę, że nie jest ona idealna. Dostyc trudno było wtedy precyzyjnie wyliczyć, na jakie zadania potrzebne będą jakie środki, jakie mają być udziały w podatkach, dotacje i tak dalej. Ustawa była uchwalona tylko na dwa lata, ale niestety – jak to często bywa – prowizorki mają długi żywot, i w przyszłym roku też będzie obowiązywała. Pod koniec kadencji dopracowaliśmy się nowych rozwiązań, które między innymi polegały na tym, że poszczególne jednostki samorządu terytorialnego miałyby większy wpływ na same finanse, niestety – nie weszły one w ży-

cie. Parlament tej kadencji stoi przed zadaniem, by uchwalić nową ustawę. Byłoby dobrze, gdyby poszczególne władze samorządowe miały większy wpływ, na co przeznaczać pieniądze. One lepiej wiedzą, co jest potrzebne.

– Również w województwie jest dużo potrzeb. Jakimi sprawami – pana zdaniem – nowo wybrani radni powinni zająć się w pierwszej kolejności?

– Najpilniejszym obecnie zadaniem sejmiku jest uchwalenie budżetu na przyszły rok. Czyli wskazanie na te zadania, które powinny być realizowane już od stycznia. Zdaję sobie sprawę, że większość radnych sejmiku to są nowi radni, i muszą mieć czas, by bliżej zaznaczyć się z problemami województwa. Każdy z nas działał na określonym terenie, a teraz będziemy musieli spojrzeć na województwo bardziej kompleksowo, dbać o jego równomierny rozwój. Osobiście, jestem zwolennikiem wydatków na cele prorozwojowe. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Sejmik wojewódzki dostaje różnego rodzaju subwencje, dotacje, przeznaczone na konkretne cele. Jako województwo jesteśmy właścicielami określonych jednostek, które powinniśmy utrzymać, możliwości wielkiego manewru więc nie mamy. Mówiąc o wydatkach rozwojowych, miałem przede wszystkim na myśli infrastrukturę. Na przykład, drogi. Jak one wyglądają – wszyscy wiemy. Z ochroną środowiska również nie jest najlepiej. W tej kadencji ważne też będzie, byśmy jako województwo potrafili dobrze przygotować się do przyjęcia środków unijnych, abyśmy nie dali się zepchnąć na dalszy plan. Nie będzie to łatwe, jako że polityka regionalna Unii idzie w kierunku wyrównywania poziomów. Mam jednak nadzieję, że Wielkopolska, mimo iż jest bogatsza, będzie w czołówce i potrafi uzasadnić, że te środki powinny trafić właśnie do nas.

rozmawiała:
BERNADETA IGNASIAK



Wspólny dom - Wielkopolska

rozmowa z Stefanem Mikołajczakiem,
marszałkiem województwa wielkopolskiego

– Chcieliśmy pogratulować panu powtórnego wyboru na funkcję marszałka województwa wielkopolskiego.

– Bardzo dziękuję, proszę mi jednak również pozwolić, że korzystając z okazji złożę serdeczne podziękowania wszystkim, którzy się do tego przyczynili i którzy wspierali mnie zarówno podczas pracy w pierwszej kadencji, jak i w czasie kampanii wyborczej. Szczególne słowa podziękowania należą się mieszkańcom północnej Wielkopolski, dzięki którym uzyskałem w wyborach samorządowych tak wiele głosów zapewniających mi mandat radnego sejmiku na drugą kadencję. Pragnę zapewnić, że tak jak do tej pory będę nadal dbał o ich interesy i wszystkich mieszkańców województwa, pracując bez reszty dla wspólnego dobra naszego regionu.

– Ma pan zapewne świadomość, że druga kadencja nie będzie łatwa. Jakie znaczenie będzie miał dla kierowanego przez pana zarządu województwa fakt, że koalicja SLD-UP oraz PSL stanowi mniejszość w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego? Wszak dla podejmowania większości decyzji trzeba będzie pozyskiwać poparcie radnych z innych klubów...

– Oczywiście druga kadencja samorządu województwa wielkopolskiego na pewno nie będzie łatwą, nie tylko z tych względów, o których pani wspomniała. Pierwsza kadencja z wielu powodów też łatwą nie była. Staram się patrzeć na przyszłą pracę Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i zarządu z optymizmem. Pakt dla Wielkopolski, zawarty przez SLD-UP i PSL z Platformą Obywatelską, oparty jest na wspólnym przekonaniu, że najważniejsze jest dobro regionu i jego mieszkańców. Zawarcie paktu jest kolejnym przykładem wielkopolskiej rozwagi,

pragmatyzmu i odpowiedzialności. Mam nadzieję, że dobrą pracą podczas drugiej kadencji damy przykład również innym regionom w kraju. Model współdziałania będzie taki, jaki sobie wypracujemy. Wierzę w mądrość, doświadczenie i odpowiedzialność wszystkich radnych za nasz wspólny dom



FOT. ELŻBIETA ORHON-LERCZAK

– Wielkopolskę, i to nie tylko w deklaracjach. Niezależnie od różnic politycznych wszyscy sygnatariusze paktu chcą rozwoju gospodarczego regionu oraz jego mocnej pozycji w zjednoczonej Europie i wiążącej się z tym poprawy życia mieszkańców. To przecież obiecaliśmy naszym wyborcom.

– Pierwsza kadencja przyniosła wiele doświadczeń. Które z nich, pana zdaniem, warto rozwijać, by za cztery lata mieszkańcy regionu mogli pozytywnie ocenić swój samorząd?

– Jak to już wielokrotnie podkreślałem, rozpoczynając pracę w pierwszej kadencji nie działaliśmy dla spektakularnych efektów, bez patrzenia daleko w przyszłość. Stworzyliśmy podstawy, na których można teraz budować dalej. Opracowaliśmy strategię rozwoju województwa wielkopolskiego, nauczyliśmy się współdziałać i współpracować z sa-

morządami, administracją, parlamentarzystami, środowiskami gospodarczymi. Wypracowaliśmy system konsultacji społecznych. Jest to kapitał, który zapewne zapoczentuje w drugiej kadencji. Niestety, nie spodziewam się, że finanse samorządów gwałtownie wzrosną, dlatego ogromne znaczenie ma fakt, że potrafimy efektywnie gospodarować posiadanymi środkami i wykorzystywać możliwości ich zwiększenia. Wyborcy ocenią nas pozytywnie za cztery lata, jeśli zobaczą efekty naszej pracy. Bilansu pierwszej kadencji nie musimy się wstydzić i mam nadzieję, że będę mógł to również powiedzieć za cztery lata. Zasady demokracji oparte są na kadencyjności. Jedni ludzie odchodzą, pojawiają się inni. Jednak rozwoju regionu i rozwiązywania jego najistotniejszych problemów nie można opierać na cezurze czasowej: od wyborów do wyborów.

– Na jakich działaniach Zarząd Województwa Wielkopolskiego ma zamiar skoncentrować swoje siły?

– Drogowskazem naszych działań będzie strategia rozwoju województwa wielkopolskiego. To ona jest podstawą planowania wielu zadań samorządu województwa. Priorytetami pozostają: likwidowanie dysproporcji występujących w gospodarce na terenie Wielkopolski, unowocześnianie rolnictwa, rozwój podległych nam szkół i zapewnienie możliwości kształcenia na różnych poziomach młodzieży ze wsi i małych ośrodków miejskich. Kontynuowane będą również prace związane z modernizacją komunikacji na terenie Wielkopolski oraz programy ochrony zdrowia i dostępu do leczenia mieszkańców Wielkopolski. Nie poprzestaniemy na udzieleniu pomocy ludziom jej potrzebującym. Niewątpliwie jednak w tej kadencji szczególną uwagę trzeba



Od redaktora

Proeuropejski pakt

Kierując się potrzebą wszechstronnych działań na rzecz rozwoju Wielkopolski, a szczególnie mając na uwadze właściwe przygotowanie regionu do akcesji do Unii Europejskiej oraz przygotowanie instytucjonalne i organizacyjne do zgodnego z oczekiwaniami Wielkopolan funkcjonowania w strukturach UE, Sojusz Lewicy Demokratycznej wraz z Unią Pracy, Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej podpisały Pakt dla Proeuropejskiego Rozwoju Wielkopolski. Nastąpiło to 18 listopada, po wyborach, gdy wiadomo było, że dotychczasowi koalicjanci SLD-UP i PSL nie uzyskali w sejmiku większości, która pozwoliłaby samodzielnie wyłonić zarząd. Jednak pozostałe ugrupowania także nie miały możliwości stworzenia większościowej koalicji. Różnice w poglądach na wiele fundamentalnych spraw były bowiem zbyt duże.

Najważniejszy dla Wielkopolski – powiedziała potem Krystyna Łybacka – jest równomierny rozwój i zaistnienie jako jeden z najsilniejszych regionów w kraju. Na tej bazie zaproponowano sejmikowym ugrupowaniom zawarcie porozumienia. Pozytywnie odpowiedziała PO. Po negocjacjach podpisano więc wspomniany pakt. Liderzy PO RP zobowiązali się w nim do umożliwienia, poprzez głosowanie na pierwszej sesji sejmiku, wyłonienia Zarządu Województwa Wielkopolskiego, skonstruowanego przez mniejszościową koalicję SLD-UP i PSL. Równocześnie mniejszościowa koalicja umożliwiła wypełnianie przez opozycję funkcji kontroli i nadzoru nad zarządem. Podkreślono, że sygnatariusze paktu, szanując wzajemne odrębności programowe, deklarują wolę współdziałania w wypracowywaniu kluczowych decyzji dotyczących Wielkopolski i Wielkopolan. W odrębnym oświadczeniu PO RP Regionu Wielkopolskiego zaznaczyła, że pakt to nie zawarcie koalicji, a ugrupowanie pozostanie w opozycji i nie będzie uczestniczyło w sprawowaniu władzy wykonawczej. Nadchodzące miesiące pokażą, jaką treścią zostanie wypełniony ten pakt.

BERNADETA IGNASIAK

dokończenie ze str. 3

będzie zwrócić na zadania związane ze stowarzyszeniem Polski z Unią Europejską. Samorząd województwa wielkopolskiego kontynuować będzie rozpoczęte w pierwszej kadencji spotkania informacyjne na temat Unii Europejskiej, organizowane w całej Wielkopolsce. W 2003 roku społeczeństwo Polski ma się bowiem wypowiedzieć w ogólnonarodowym referendum, czy chce budować wspólnie z innymi narodami europejski dom. To dla wielu osób niełatwa decyzja. Tylko rzetelna, w sposób profesjonalny przekazana informacja, ukazująca zarówno plusy, jak i minusy, może przekonać do szansy, jaką

Rzetelna, w sposób profesjonalny przekazana informacja, ukazująca zarówno plusy, jak i minusy, może przekonać do szansy, jaką niesie z sobą funkcjonowanie w zjednoczonej Europie

nieśie z sobą funkcjonowanie w zjednoczonej Europie. W przygotowaniu do nowej sytuacji w Wielkopolsce w znacznym stopniu pomaga nam prowadzona przez samorząd województwa wielkopolskiego współpraca zagraniczna. Nasze partnerstwo z wieloma regionami to szansa uzyskania pomocy i lepszego poznania naszego regionu i ludzi – co ułatwi rozwiązanie naszych problemów. Temu będzie też służyło otwarcie w 2003 roku naszego przedstawicielstwa w Brukseli w siedzibie przedstawicielstwa Hesji, obok biur włoskiego regionu Emilia-Romania i francuskiej Akwitanii.

– **Ogromną szansą dla regionu, ale także wyzwaniem dla wszystkich, którzy czują się za niego odpowiedzialnymi, jest możliwość i umiejętność wykorzystania funduszy unijnych. Czy Wielkopolska potrafi sobie z tym poradzić?**

– Wielkopolski pragmatyzm i umiejętność długofalowego dostrzegania spraw wpłynął na to, że do wyzwania związanego z unijnymi środkami zaczęliśmy się przygotowywać już dużo wcześniej, nie czekając na ostatnią chwilę. Wdrażane są już w Wielkopolsce, znacznie sprawniej niż w innych regionach kraju, programy finansowane ze środków funduszy przedakcesyjnych. Realizowane są projekty programów SAPARD, ISPA i PHARE. Priorytetowe znaczenie ma jednak stworzenie warunków efektywnego wykorzystania środków akcesyjnych. Dzięki funduszom strukturalnym będzie możliwe rozwiązanie wielu problemów rozwojowych oraz osiągnięcie spójności społeczno-gospodarczej Wielkopolski. Na początku 2002 r. rozpoczęto prace nad Regionalnym programem operacyjnym, mającym określić sposób wykorzystania w Wielkopolsce funduszy strukturalnych w latach 2004-2006. Prace nad tym programem będą trwały przez cały 2003 rok. Samorząd województwa wielkopolskiego będzie inspirował lokalne inicjatywy, pomagał w tworzeniu projektów, łączył je i zbierał. Na środki unijne mogą liczyć tylko projekty przygotowane w sposób profesjonalny i spełniający wszystkie kryteria Unii Europejskiej. Na samorządzie województwa spoczywa także obowiązek przygotowania struktur, wdrożenia procedur oraz wykształcenia kadr niezbędnych do zarządzania całością programu operacyjnego. Mamy pełną świadomość tego, że środki unijne to ogromna szansa dla regionu, ale także trudne wyzwanie dla nas wszystkich.

– **Czego można panu życzyć u progu drugiej kadencji?**

– Zdrowia, zrozumienia, jak najlepszych możliwości realizacji zadań samorządu wojewódzkiego, a przede wszystkim rozwiązania wielu problemów naszych mieszkańców i oczekiwanego rozwoju gospodarczego regionu.

rozmawiała:
BERNADETA IGNASIAK



Nowy sejmik, nowe władze

Zaskakująco spokojnie przebiegały obrady pierwszej sesji sejmiku Wielkopolski drugiej kadencji. Do końca nie było wiadomo, czy SLD – UP i PSL zdołają wyłonić nowe władze przy braku większości w sejmiku. Dzięki poparciu radnych z PO regionem będzie rządzić mniejszościowa koalicja lewicy i ludowców.

Dawno sala sesyjna nie widziała tylu gości, dziennikarzy i polityków. Zjawili się niemal wszyscy parlamentarzyści koalicji rządowej z Wielkopolski, a poseł Waldy Dzikowski z PO o postępach obrad informowany był przez telefon komórkowy (przebywał akurat w Strasburgu, w polskiej delegacji do parlamentu europejskiego).

Zanim wybrano przewodniczącego sejmiku, obrady prowadził najstarszy wiekiem radny, czyli Wiesław Romanowski. Radny senior szybko ustąpił jednak miejsca Pawłowi Arndtowi z PO, który został nowym przewodniczącym wielkopolskiego samorządu. P. Arndt był wcześniej wiceprezydentem Gniezna, a obecnie jest dyrektorem administracyjnym tamtejszego Kolegium Europejskiego. W prezydium sejmiku zasiadli przedstawiciele koalicji i opozycji: Jan Grzesiek z PSL (przewodniczący w poprzedniej kadencji), Wiesław Szczepański z SLD oraz Elżbieta Barysz LPR.

– Sejmik rozpoczyna pracę w nowych warunkach, bo po wyborach znacznie zmieniła się mapa polityczna kraju. Liczę

po prostu na merytoryczną dyskusję i udział opozycji w podejmowaniu decyzji – mówi Lech Dymarski, radny POPIS.

Największe emocje towarzyszyły wyborowi nowego marszałka województwa, choć wiele wskazywało na to, iż ponownie zostanie wybrany Stefan Mikołajczak. Dość niespodziewanie przedstawiciel LPR zaproponował w imieniu klubu kandydaturę Piotra Walerycha, polityka prawicy, radnego poprzedniej kadencji. W kulisach Piotr Walerych przyznał, że „zrobił to trochę przekornie, bo co to za wybory z jednym kandydatem”. Ostatecznie stosunkiem głosów 22 do 15 wybrano Mikołajczaka, który zaproponował do pięcioosobowego zarządu Kazimierza Kościelnego, Józefa Rackiego (jako wicemarszałków) oraz Leszka Sikorskiego i Józefa Lewandowskiego (na członków zarządu). Marszałka i zarząd wybrano głosami SLD – UP, PSL oraz opozycyjnego PO, co było zgodne z wcześniejszymi ustaleniami.

– Mimo braku większości udało nam się sformować nowe władze regionu. To pakt proeuropejski wszystkich zdroworozsądkowych sił w sejmiku. Trzeba odłożyć swary i waśnie, i działać dla Wielkopolski – przekonuje wiceprzewodniczący sejmiku, Wiesław Szczepański.

W zarządzie województwa pojawiły się nowe twarze: Józef Racki był w latach 1997 – 1998 głównym geodetą kraju, a Józef Lewandowski to nauczyciel z za-

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Obrady prowadzi Wiesław Romanowski

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Podczas zaprzysiężenia

wodu, do niedawna wiceburmistrz w gminie Wyrzysk.

Koalicja lewicy i ludowców ma 18 głosów w trzydziestodwuosobowym sejmiku. Nie ma większości, ale liczy na współpracę z opozycją. Pierwsza poważna próba nastąpi podczas grudniowego głosowania nad budżetem.

– Ważnym zadaniem samorządu regionalnego będzie umiejętne skorzystanie z wielkich środków unijnych – Phare i funduszy strukturalnych – dodaje W. Szczepański.

Za zgodą radnych przewodniczący sejmiku ustalił, że sesje będą odbywać się tak jak dotychczas, w poniedziałki.



Pierwsze głosowanie

(MAR)

Wybrano komisje...

Druga sesja sejmiku wielkopolskiego miała charakter organizacyjny. Wcześniej udało się bowiem wyłonić władze województwa i przewodniczących samorządu. Konwent sejmiku zaproponował jednak pewne zmiany w porządku obrad.

Na wniosek konwentu radni stwierdzili uchwałą wygaśnięcie mandatu Eugeniusza Grzeszczaka, który został starostą słupeckim. Jego miejsce, zgodnie z ordynacją, zajęła Aleksandra Jaroniewska z PSL (obok publikujemy jej notkę biograficzną i zdjęcie). Nowa radna złożyła uroczyste ślubowanie.

– Mimo mniejszej liczby radnych, zbyt wielu komisji nie uda nam się zlikwidować. Z trzynastu zostanie jedenaście – powiedział przewodniczący Paweł Arndt. Konwent zaproponował bowiem na przykład, podział Komisji Edukacji, Sportu i Turystyki na dwie odrębne komisje: Edukacji oraz Sportu i Turystyki. Radni, mimo spóźnionego sprzeciwu Zbigniewa Ajchlera, zaakceptowali także zmianę nazwy Komisji Rolnictwa i Obszarów Wiejskich na Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Pierwotna nazwa miała szersze znaczenie, a obecna ograniczona jest tylko do samej wsi – ripostował Z. Ajchler. Przewodniczący uspokajał jednak, iż z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej, Statutowej i Budżetowej pozostałe mają charakter doraźny i obowiązują do czasu przyjęcia nowego statutu województwa.

W Komisji Rewizyjnej zasiadli Zbigniew Czerwiński, Maja Jankowska, Janusz Kubiak, Krystyna Marszałek, Zenon Kułaga i Józef Poniecki. Do Komisji Statutowej radni wybrali Pawła Arndta, Elżbietę Barys, Huberta Książkiewicza, Janusza Kubiaka, Józefa Lewandowskiego, Krystynę Marszałek, Zbyszka Szmaja. W Komisji Budżetowej pracować będą: Zbigniew Ajchler, Paweł Arndt, Zbigniew Czerwiński, Jarosław Grobelny, Jan Grzesiek, Józef Lewandowski, Stefan Mikołajczak, Zbigniew Nowak oraz Przemysław Piasta.

Przewodniczącymi komisji zostali: Janusz Kubiak (rewizyjnej), Zbigniew Czerwiński (budżetowej), Zbyszko Szmaja (statutowej), Lech Dymarski (kultury), Zbigniew Winczewski (edukacji), Wojciech Ziemniak (kultury fizycznej i turystyki), Wiesław Romanowski (rodziny, ochrony zdrowia i polityki społecznej), Zbigniew Ajchler (rolnictwa i rozwoju wsi), Sławomir Poszwa (ochrony środowiska i gospodarki wodnej), Zenon Kułaga (strategii rozwoju regionalnego i współpracy międzynarodowej) oraz Jarosław Grobelny (gospodarki, planowania przestrzennego i infrastruktury technicznej).

(MAR)

Nowa radna



FOT. ARCHIWUM

**Aleksandra Katarzyna
Jaroniewska**

Lat 50, absolwentka Wydziału Ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu, starszy specjalista – doradca w Oddziale Zamiejscowym Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kościelcu, mieszka w Babiaku. Wybrana z listy PSL.

Pierwsze posiedzenia

Pierwsze, w nowej kadencji sejmiku, posiedzenie **Komisji Edukacji** odbyło się 3 grudnia. Podczas spotkania, które prowadził przewodniczący komisji – Zbigniew Winczewski, radni omawiali problemy projektu budżetu na rok 2003.

Z informacji o stanie szkół i placówek oświatowych, dla których (od 1 stycznia 1999 r.) organem prowadzącym jest samorząd województwa wielkopolskiego wynika, że nasz samorząd jest odpowiedzialny za pięć kolegiów nauczycielskich i kolegiów języków obcych, za pięć ośrodków doskonalenia nauczycieli (dawniej wojewódzkie ośrodki metodyczne) oraz za pięć placówek publicznych bibliotek pedagogicznych (z 28 filiami). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, samorząd naszego regionu odpowiedzialny jest także za 11 medycznych studiów zawodowych (w tym Wielkopolskie Centrum Edukacji Medycznej) oraz za Szkołę Policealną Pracowników Służb Społecznych.

Przyszłoroczny budżet na cele oświatowe w regionie wynosi 31 449 128 zł. Jak mówił dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki urzędu marszałkowskiego – Zygmunt Sobczyński, zaplanowany budżet pokrywa wydatki związane z utrzymaniem szkół i placówek oświatowych, zarówno w sferze wydatków osobowych, jak i bieżących. Przeprowadzona w latach ubiegłych restrukturyzacja wszystkich szkół oraz placówek oświatowych, a także łączenie i likwidowanie etatów, pozwoliły na racjonalizację wydatków. Zaplanowany budżet umożliwia także wypłacanie w 2003 r. stypendiów Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla 135 uczniów (po 250 zł) oraz 108 studentów (po 300 zł). Zapisy w projekcie budżetu umożliwią również kontynuowanie adaptacji budynków dla Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Kaliszu oraz wolsztyńskiej filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu. Modernizacje przeprowadzone zostaną też w obiektach Medycznego Studium Zawodowego w Gnieźnie. Dzięki temu, że przyszłoroczna subwencja oświatowa dla regionu jest bardziej hojna niż



w poprzednich latach, można będzie wyposażyć kolejne biblioteki w komputery.

Ta ostatnia informacja bardzo zainteresowała radnych. Po dyskusji, zdecydowanie poparli oni kontynuowanie działań Departamentu Edukacji i Nauki dla systematycznego budowania sieci informacyjnej pomiędzy bibliotekami.

Uczestniczący w posiedzeniu komisji marszałek Stefan Mikołajczak, zabierając głos w dyskusji powiedział, że przyszłoroczny budżet oświatowy jest o 5 mln zł wyższy od budżetu 2002 r. Pieniądzy stale nam brakuje, ale fundusze na edukację zwracają się najszybciej.

Radni zaakceptowali projekt budżetu na 2003 rok.

(OKA)

Pierwsze posiedzenie odbyła 3 grudnia **Komisja Kultury** Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Przewodniczył Lech Dymarski.

Radnych, którzy wcześniej zapoznali się z projektem budżetu dla województwa wielkopolskiego na 2003 rok, interesowały szczegóły tworzenia budżetu dla placówek kulturalnych. Po wyjaśnieniach marszałka Stefana Mikołajczaka i dyrektorki Departamentu Kultury i Sztuki urzędu marszałkowskiego radni zaopiniowali pozytywnie projekt budżetu województwa na 2003 rok w dziale kultury i ochrony dóbr narodowych. Marszałek Mikołajczak wyraził nadzieję, że podobnie jak w poprzednich latach kultura naszego województwa zostanie wsparta dotacjami z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zajął się również projektem uchwały sejmiku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez województwo pomocy finansowej z budżetu miasta Gniezna i zawarcia stosownego porozumienia. Dotyczyło to kwoty 100 tysięcy złotych z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności bieżącej Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie.

Wicedyrektor departamentu, Teresa Pluta, wyjaśniała wątpliwości dotyczące zmian w budżecie kultury województwa w bieżącym roku. Tyimi kwestiami zajmowali się już radni poprzedniej kadencji, a nowi zostali wprowadzeni w sedno sprawy. A jest nią przeniesienie środków finansowych w wysokości 755 100 złotych oraz przekazanie 44 tys. zł na rzecz Pro Sinfoniki, remontu kościoła p.w. św. Mikołaja w Łądku i na działalność bieżącą Teatru im. Al. Fredry w Gnieźnie.

Zmniejszając niektóre kwoty, przeznaczone na tzw. pozostałą działalność (honoraria, zakup materiałów i wyposażenia czy „zakup usług pozostałych”), departament chce zwiększyć m.in. dotację podmiotową (150 tys. zł) dla Teatru Nowego w Poznaniu, w którym po kapitalnym remoncie wzrosły koszty eksploatacji obiektów. Trzy dotacje podmiotowe z budżetu mają być przyznane Muzeum Okręgowemu w Koninie (150 tys. zł) i Pile (100 tys. zł) oraz Muzeum Narodowemu Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (200 tys. zł.).

W Koninie wykonano już część prac adaptacyjnych spichlerza z 1838 r. Oddając obiekt do użytku, muzeum zwiększy swoją powierzchnię ekspozycyjną o 2 tys. m kw. a zwiedzający placówkę będą mogli zobaczyć bogatą kolekcję paleontologiczną (m.in. szkielet słonia leśnego) oraz kolekcję lamp oświetleniowych. Zwiększenie budżetu dla pilskiego muzeum wiąże się z zakupami muzealiów, rozbudową skansenu w Osieku oraz z adaptacją strychu muzeum na magazyn zbiorów. Z kolei w Szreniawie konieczny jest zakup niezbędnego wyposażenia do wyremontowanego, zabytkowego budynku dawnej „rządcówki”.

Powyższe zmiany radni zaopiniowali jednogłośnie pozytywnie.

(EKA)

Za kilka miesięcy Wielkopolska będzie miała swoje przedstawicielstwo przy Unii Europejskiej w Brukseli. Roczne utrzymanie dwuosobowego biura będzie kosztowało urząd marszałkowski kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale samorządowcy są przekonani, że wydatki na przedstawicielstwo się opłacą. Sprawy związane z utrzymaniem biura i budżetem, przeznaczonym na promocję, najbardziej zajmowały radnych podczas pierwszego posiedzenia (4 grudnia) **Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej**.

Komisja wraz z Departamentem Strategii Rozwoju i Promocji Województwa ma do wykorzystania w przyszłym roku ponad 770 tys. zł. Radni wyrażali jednak zaniepokojenie wielkością przyznanych środków. – W razie potrzeby skorzystamy z pieniędzy rezerwy budżetowej. Wydatki zaplanowaliśmy oszczędnie i realnie, ale pamiętamy także o ewentualnych nowych zadaniach – zapewniał wicemarszałek Kazimierz Kościelny. Rad-

nych poinformowano także, że samorząd Wielkopolski – jako członek Zgromadzenia Regionów Europy – odniósł ogromny sukces w ostatnich wyborach do biura zgromadzenia. Leszek Sikorski, członek zarządu województwa, został wybrany w Neapolu do zespołu Biura AER (piszemy o tym w innym miejscu w Monitorze – przyp. red.).

Jak zapewnił Mieczysław Borówka, pełniący obowiązki dyrektora departamentu, w przyszłym roku ruszy program informacyjny i szkoleniowy związany z wykorzystaniem funduszy strukturalnych UE. – Szkolić należy przede wszystkim samorządy lokalne, czyli głównych beneficjentów unijnych pieniędzy. Plany szkoleniowe posiada także Ministerstwo Gospodarki, więc powinniśmy nasze działania skoordynować – przekonywał.

W 2003 r. samorząd będzie kontynuował kontakty z ośmioma zaprzyjaźnionymi regionami z Niemiec, Holandii, Belgii, Szwecji, Rosji, Ukrainy, a nawet Korei Południowej: wkrótce ma zostać podpisana umowa z Katalonią w Hiszpanii. Wątpliwości radnych wzbudziła umowa twinningowa z Hesją, a przewodniczący komisji, Zenon Kułaga, wyznał wprost, że w przypadku niemieckiego partnera chodziło o infiltrację polskich środowisk gospodarczych. Wicemarszałek Kościelny przyznał jednak, że niepożądane informacje do Niemców już nie docierają.

Radnych interesowały także problemy funkcjonowania gospodarstw pomocniczych urzędu marszałkowskiego. I tak, Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej przygotowuje udział naszego regionu w berlińskich targach Grüneweche. Targi będą się odbywały przez dziesięć dni stycznia, a Wielkopolska pokaże się tym razem w pawilonie polskim (w ostatnich targach ze względów oszczędnościowych skorzystaliśmy z zaproszenia Brandenburgii). Z kolei Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie systematycznie przygotowuje u siebie szkolenia związane z UE. Ośrodek mieści się w zabytkowym dziewiętnastowiecznym pałacu pod Gostyniem. – W ostatnich latach budynek ośrodka został zaniedbany, a to obiekt reprezentacyjny i powinien lepiej wyglądać – alarmował Marian Poślednik.

(MAR)



InvestCity - tu trzeba być

– Polityka i gospodarka przenikają się w codziennym życiu – mówił w Poznaniu podczas otwarcia XI Targów InvestCity 2002 - Andrzej Zabieglński, reprezentujący zarząd Związku Miast Polskich. – PKB mamy mniejszy niż byśmy sobie życzyli, ale prognozy dotyczące gospodarki skłaniają do ostrożnego optymizmu. To motywuje, skłania do większego wysiłku i kreatywności. Udział w XI edycji targów pół setki miast, gmin, powiatów, województw i organizacji samorządowych dowodzi kreatywności naszych środowisk. Potwierdza, że w niedługim przecież czasie nauczyliśmy się patrzeć na miasta, gminy, regiony z marketingowego punktu widzenia, a targi międzynarodowe stały się dla samorządowców ważnym narzędziem marketingu bezpośredniego.

Uczestnicy InvestCity żywo komentowali przytoczoną wypowiedź, tym bardziej że w czasie trwania imprezy (19-22 listopad) również powyborcze emocje były wciąż gorące.

Dużo energii

Kazimierz Pałasz – prezydent Konina w kolejnej kadencji, a także członek zarządu Związku Miast Polskich, tuż po oficjalnym otwarciu InvestCity, w targowym stoisku swego miasta przyjmował od samorządowców z różnych stron kraju gratulacje po wygraniu wyborów bezpośrednich już w I turze. – Gratulacje i życzenia to miłe – mówił prezydent – ale na targach jestem obecny, by wspierać zespół naszego miasta. Co sprzedajemy, co proponujemy inwestorom? Mamy wiele zalet, wśród nich korzystne położenie, dobrą infrastrukturę, rozwiniętą sieć banków – ważną dla sprawnej obsługi biznesowych poczynań, zespoły fachowców w urzędzie miejskim, i nie tylko. Także w Agencji Rozwoju Regionalnego czy w Centrum Obsługi Inwestorów. Do tej edycji targów przygotowaliśmy się szczególnie starannie. Promujemy m.in. Konińską Strefę Inwestycyjną „Tania Energia”.

Równocześnie poszukujemy dla miasta partnera-inwestora, wyspecjalizowanego w unieszkodliwianiu odpadów komunalnych. W Koninie działa już sortownia. Teraz interesują nas nowoczesne technologie np. pyrylizacja, tj. unieszkodliwianie odpadów w wysokich temperaturach. Targi są ważną, ale nie jedyną sferą naszych działań. Zorganizowaliśmy m.in. Forum Gospodarcze Miast Partnerskich. Mamy takich miast dziewięć, a z naszymi partnerami przyjechali także Włosi i Amerykanie. Jesteśmy aktywni, korzystamy z doświadczeń przyjaciół. InvestCity jest dla nas miejscem prezentacji i edukacji. Tu uczestniczymy w konferencjach, spotkaniach. Tu zawierają się interesy, choć do ich sfinalizowania droga bywa daleka. Przygotowanie oferty i udział w targach wpisaliśmy w nasze samorządowe obowiązki.

Miasto markowe

Ostrów Wielkopolski uczestniczy w InvestCity dziewiąty raz. Janusz Grzesiak, reprezentujący referat promocji ostrowskiego urzędu miejskiego, mówi, że targi to impreza komplementarna i tylko jedna z form promocji miasta. Obecność na InvestCity wiąże się z promocją marki, a Ostrów Wlkp. dba o to, by stać się miastem markowym. Od takich targów – w zasadzie – nie oczekuje się konkretnych rezultatów, ale nie należy też ich wykluczać. Właśnie w Poznaniu, kilka lat temu, przedstawiciele Ostrowa zapoczątkowali rozmowy, które zostały sfinalizowane i miasto sprzedało inwestorowi duży teren. – Pracujemy tak – mówi Grzesiak – by powtórzyć ten targowy sukces.

Rokrocznie miasto przygotowuje temat wiodący, który prezentuje na targach. W ubiegłym roku były to tereny i ulgi inwestycyjne, w tym roku – tematem była Unia Europejska. Ostrów Wielkopolski, obok Poznania, kilkunastu innych miast i uniwersytetów europejskich oraz Nowej Zelandii – został zaproszony do udziału w Programie Plus. Ten program to międzynarodowy projekt badawczy, finansowany przez UE, dotyczący

m.in. trwałego rozwoju miast. Każde z uczestniczących w programie miast zostało wybrane z powodu nowatorskiego zarządzania.

Bardziej międzynarodowe

Gniezno na targi przywiozło ofertę sprzedaży atrakcyjnych terenów pod inwestycje usługowo-produkcyjne oraz turystyczne. Przedstawiciele Wydziału Działalności Gospodarczej urzędu miejskiego mówią, że stale uczą się współpracując z inwestorami już obecnymi w mieście. Japończycy produkują w Gnieźnie suche baterie, Duńczycy okna dachowe, Francuzi uszlachetnione szkło, ale nowe miejsca pracy są potrzebne jak tlen, dlatego propozycje urzędu są modyfikowane tak, by maksymalnie odpowiadały potencjalnym inwestorom. Powstające w Gnieźnie Kolegium Europejskie także stymuluje rozwój. W pobliżu przyszłego kolegium przygotowano teren pod budowę hotelu. Gnieźnian interesuje również sposób prezentacji innych możliwości miasta.

Z inicjatywą

W Śremie znajdziesz najlepsze oferty inwestycyjne! – za tą zachętą stało na InvestCity 11 propozycji w samym mieście i na jego obrzeżach. Dyrektor Śremskiego Ośrodka Wspierania Małej Przedsiębiorczości, Sławomir Karaczewski, pertraktując z ludźmi zainteresowanymi ofertą, informował, że gmina ma strategię rozwoju, że otwarta jest szczególnie na przyjmowanie małych i średnich firm, bo to one są równowagą dla dużego zakładu, już funkcjonującego w mieście. Na szczególne względy mogą liczyć w Śremie inwestorzy proponujący wysokie technologie. Rynek pracy jest także przygotowany do ich podjęcia. Jednak miasto ma nowy zarząd i szczegóły ewentualnych umów trzeba negocjować z nową ekipą samorządową.

(OKA)



Targi mniejsze, bo wyborcze

rozmowa z Alicją Grendą,
wicedirektorką biura Związku Miast Polskich w Poznaniu

– Tegoroczne targi InvestCity zajęły 900 metrów kwadratowych powierzchni, o połowę mniej niż w ubiegłym roku. Co wpłynęło na tak drastyczny spadek zainteresowania wystawców?

– Spadek zainteresowania samorządów targami odnotowujemy od kilku lat. Składa się na to kilka przyczyn: najważniejsza to stagnacja gospodarcza i ubożenie gmin w wyniku zlecenia im przez rząd nowych zadań bez dostatecznej ilości pieniędzy. Władze lokalne ostro więc tną budżety – nie tylko na promocję, ale ostatnio nawet na inwestycje. Mijający rok był dla samorządów szczególnie. Uwaga radnych i burmistrzów siłą rzeczy mniej koncentrowała się na targach. Decyzje o udziale w InvestCity podejmowały „stare” władze, a nowe – nawet gdyby chciały pokazać swoją gminę – nie zdążyły się jeszcze uprawnoczyć. Prezes naszego związku, Piotr Uszok, nie przyjechał na przykład na inaugurację targów, bo był akurat zapraszany na prezydenta Katowic.

– A może spadek atrakcyjności targów związany jest ze źle przygotowaną ofertą poszczególnych samorządów?

– Targi odbywają się od 11 lat. Początkowo gminy proponowały głównie tereny pod inwestycje, bo w latach 1994 – 1995 inwestorzy szukali ziemi pod hipermarkety i stacje benzynowe. Dziś rynek nie poszukuje już tak gwałtownie nowych terenów, a w ofercie niektórych samorządów dominuje ciągle ta sama oferta. Staramy się uświadamiać, że InvestCity w obecnej formie powinien prezentować ofertę, związaną z inwestycjami w gospodarkę komunalną i szeroko pojętą infrastrukturę. Nie na darmo targi, współorganizowane przez Związek Miast Polskich, odbywają się jednocześnie z Poleko. Takiej formuły chcielibyśmy trzymać się także w przyszłości.

– W tym roku zrezygnowaliście nawet z konkursu na najlepsze stoisko. Czy to powolny początek końca targów inwestycyjnych?

– Z konkursem pożegnaliśmy się bez żalu, bo przeprowadzaliśmy go pod naciskiem niektórych samorządów, ale nie on jest przecież w tych targach najważniejszy. Osobiście wolę, gdy burmistrzowie i prezydenci przygotowują rzetelne – „z duszą” – materiały promocyjne, i przysyłają do Poznania kompetentnych ludzi. Często jest bowiem tak, że potencjalni inwestorzy otrzymują na stoisku tylko zaproszenie do odwiedzenia gminy. Jedynie niektóre miasta przygotowują do targów, niezależnie od nas, oferty dla konkretnych gości. Większość ciągle czeka, co zaproponuje im Związek Miast Polskich.

– Jaka jest efektywność promowania się na InvestCity? Czy Związek robił badania dotyczące skuteczności dotarcia samorządowych ofert?

– Szczegółowych badań w tej sprawie nie robiliśmy, bo wykonać je bardzo trudno. Jak wiadomo, proces inwestycyjny trwa w gminie kilka lat. Ostatecznie trudno jest określić, czy zaowocował kontakt z targów w Poznaniu, czy inwestycja jest efektem zamieszczenia oferty w wydawanym przez nas katalogu projektów inwestycyjnych miast. Z komentarzy wielu prezydentów i burmistrzów wynika jednak, że pierwszy kontakt z późniejszymi kontrahentami mieli właśnie na InvestCity.

– Skąd tak naprawdę wynikają różnice w poziomie inwestycji w konkretnej gminie? Przecież sytuacja finansowa większości z nich jest w równym stopniu zła...

– Wizerunek miasta jest często nieśpójny. Ten, „sprzedawany” przez biura promocji, przedstawia je jako ośrodek otwarty na rozwój przedsiębiorczości,

ale potem często inwestor odbija się od ścian w urzędzie miejskim. Decyzje o największych inwestycjach podejmuje bowiem nie prezydent albo zarząd miejski, ale rada. Jeśli samorząd nie przyjął wcześniej wieloletniego planu inwestycyjnego, radni i cała nowa władza mogą weryfikować decyzje poprzedników. Nie wpływa to pozytywnie na wizerunek danej gminy w oczach potencjalnych inwestorów.

O aktywności samorządu tak czy owak zawsze decydują ludzie. Otwarte na zmiany władze lokalne sprawniej pozyskują nowych kontrahentów.

– Dlaczego jednak tak niewiele gmin osiągnęło sukces na miarę Tarnowa Podgórnego?

– Gmin takich, jak nasze Tarnowo, jest w Polsce więcej: choćby Mszczonów, Grodzisk Mazowiecki, Janki czy Kobierzyce. Wszystkie te gminy wykazały dobre położenie wokół centrów dużych miast i umożliwiły na swoim terenie boom inwestycyjny. Miarą atrakcyjności gminy nie jest oczywiście tylko położenie.

W badaniach rankingowych Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową atrakcyjność mierzono wieloma kryteriami: np. przychylnością władz, infrastrukturą drogową, liczbą telefonów na jednego mieszkańca. Moim zdaniem – i powtórzę to jeszcze raz – dominujące znaczenie ma człowiek. Samorząd musi mieć po prostu dobrych menedżerów.

Wizerunek miasta jest często nieśpójny. Ten „sprzedawany” przez biura promocji przedstawia je jako ośrodek otwarty na rozwój przedsiębiorczości, ale potem inwestor odbija się nierzadko od ścian w urzędzie miejskim.

rozmawiał:
MAREK SZYMAŃSKI



Wielkopolska przyjazna inwestorom

Komunikaty prasowe na temat postępu prac przy budowie wielkopolskiego odcinka autostrady A2 pobudzają społeczne emocje. Zadowolenie Wielkopolan budzi fakt, że na ich terenie postęp prac jest najlepszy i wróży rychłe oddanie do użytku poznańskiego odcinka tej ważnej transeuropejskiej arterii komunikacyjnej. Sejmik Województwa Wielkopolskiego w strategii rozwoju regionu wpisał zdanie mówiące, że autostrada postrzegana jest jako jeden z głównych czynników rozwoju Wielkopolski.

Trudno dziś przecenić fakt, że w pierwszej kolejności wykazuje ona znakomicie przymioty poznańskiej aglomeracji. Widoki rozpościerające się z okien przejeżdżających aut lepiej ukażą walory inwestycyjne przyległych działek niż organizowane, nawet najlepsze wystawy czy targi nieruchomości. Firmy działające na rynku nieruchomości oraz potencjalni inwestorzy na pewno nie będą czekać na zakończenie budowy autostrady. Co atrakcyjniejsze tereny są już dostrzeżone lub będą „wyłapane” w krótkim czasie. Jak pokazuje praktyka, i do czego przekonują fachowcy z Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego – największe zainteresowanie będą budziły działki nieodległe od węzłów komunikacyjnych. Na wielkopolskim odcinku A2 będzie 14 węzłów, z czego 4 pod Poznaniem.

Przy najruchliwszej trasie rodzi się niepowtarzalna okazja do ulokowania rozmaitych przedsięwzięć gospodarczych, bądź też rozwinięcia istniejących. Walory przestrzenne poszczególnych węzłów są jednak zróżnicowane, chociaż mieszkańcom każdej gminy ich węzeł może wydawać się najważniejszy.

Najbardziej smakowitym kąskiem są tereny od Buku po Krzesiny. Tu można jeszcze lokalizować duże zakłady produkcyjne, centra logistyczne i handlowe. Poznań i okolice stanowią bowiem dobre zaplecze kadrowe. Przeprowadzone badania wskazują, że tzw. jakość kadry kierowniczej i pracowników jest tu lepsza niż w innych regionach Polski. Dla Wielkopolan to nie nowina, argument jednak jest ważki.

Niebagatelna jest siła nabywcy ludności. Ważną rolę ogrywają uczelnie. Za żywe i racjonalne należy też uznać więzi kulturalne Poznania z Berlinem. Kto zatem doceni walory przestrzenne terenów leżących wzdłuż A2?

WBPP opracowało w 2002 roku Studium zagospodarowania terenów przy autostradzie A2. Prace nad tym dokumentem prowadzone były pod kątem dostępności komunikacyjnej terenów i dostępności środowiska przyrodniczego pod inwestycje. Przeanalizowano rozwiązania przestrzenne i kierunki zagospodarowania, uchwalone przez kompetentne samorządy gmin. Dokumentem pierwszoplanowym był Plan przestrzennego zagospodarowania województwa wielkopolskiego. Studia i plany miejscowe potraktowano jako materiały pomocnicze. To pozwoliło opracować dokument według jednolitych kryteriów.

Węzeł Komorniki

Obok znajdującego się na wschodzie węzła Krzesiny to najbardziej atrakcyjne tereny pod inwestycje. 450 hektarów

leży po stronie północnej autostrady, a po stronie południowej kolejne 400 hektarów. Większość gruntów należy do osób prywatnych i jest rozdrobniona, aczkolwiek wyznaczone pod inwestycje, zintegrowane pod względem przeznaczenia tereny, mają po 200, 180 i 170 hektarów. Trzeba się liczyć z istniejącą rozproszoną zabudową. Grunty wokół węzła Komorniki są usytuowane w obrębie granic miasta Poznania (do centrum 9 km) oraz Lubonia, Plewisk i Komornik. Występują tu gleby III, IV i V klasy. Spadki nie przekraczają 5 procent. Podłoże jest piaszczyste i spoiste. Wody gruntowe zalegają na głębokości 1,5-2 metrów. Doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków po północnej stronie autostrady wiąże się z powiązaniem z rozbudowanymi sieciami komunalnymi Poznania.

Gminy powinny się liczyć z koniecznością dostosowania przekroju rur do potrzeb inwestora. Przez wyznaczone tereny przebiega gazociąg oraz linie energetyczne 220 i 110 kV. Ceny terenów są zróżnicowane i obecnie wynikają przede wszystkim z chęci zarobku sprzedającego. Za jeden metr kwadratowy terenu pod inwestycje żąda się tam od 50 do ponad 100 złotych. Jak na razie nabywców nie ma zbyt wielu. W ocenie wójta Jana Brody, run na działki zacznie się z chwilą oddania do użytku tego odcinka A2. Można przypuszczać, że więcej zarobią ci, którzy nie będą się spieszyć ze sprzedażą nieruchomości. Atrakcyjność terenów w okolicach Komornik jest niekwestionowana! Inwestorzy oraz władze gminy muszą się jednak liczyć z budową nowych lub modernizacją istniejących dróg lokalnych. Istniejąca sieć jest niedostosowana do wymogów zwiększonego ruchu pojazdów, który będzie się jeszcze potęgował wraz z rozwojem infrastruktury gospodarczej. Strona internetowa www.komorniki.ta.pl zawiera opis i mapkę terenów inwestycyjnych. Jest jednak mało przydatna i nieaktualna.

Węzeł Głuchowo

To czarny koń – na mapie węzłów komunikacyjnych Wielkopolski. 14 kilometrów od centrum Poznania bezkolizyjnie skrzyżują się tu najważniejsze w regionie drogi: A2 oraz trasy szybkiego ruchu S-5 i S-11, które usytuowano w ten sposób, iż stanowią zachodnią obwodnicę aglomeracji. Połączą też silnie zurbanizowane tereny leżące przy starym wylocie z Poznania w kierunku Świecka. Węzeł Głuchowo posiada znakomite tereny pod wielkoobszarową i nawet uciążliwą zabudowę. Pod inwestycje przeznaczono tam aż 710 hektarów, z czego 660 ha to obszar, na którym można stawiać obiekty przemysłowe czy logistyczne bez specjalnych ograniczeń. Około 500 ha gruntów leży w gminie Dopiewo a 160 ha w gminie Komorniki. Wodę można czerpać z sieci wodociągowych Dopiewa i Komornik, a ścieki można odprowadzać do nowej gminnej oczyszczalni. Zaopatrzenie w gaz jest możliwe poprzez rozbudowę rozdzielczej sieci gazowej. W zagospodarowaniu terenu należy uwzględnić przebieg istniejących linii elektroenergetycznych wysokich napięć: 220kV Plewiska – Polkowice i 110 kV Plewiska – Leszno.



Nośność gruntów jest wystarczająca dla realizacji dużych obiektów budowlanych, specjalną przeszkodą nie powinny być także spadki terenu sięgające 2 proc. Wody podziemne występują płytko, nawet około metra pod powierzchnią. Biorąc pod uwagę wyłączenia gruntów spod upraw, trzeba się liczyć, że duża ich część to gleby III klasy; pozostałe są słabsze.

Uwaga! – ceny gruntów przy węźle Głuchowo są kilkakrotnie niższe niż tych położonych 4-5 km bliżej Poznania, obok węzła Komorniki. Za 1 m kw. w gminie Dopiewo właściciele żądają dziś ok. 12 złotych. Oferowane są działki od kilkunastu arów do kilkunastu hektarów. Teren o powierzchni 11,4 ha przy węźle Głuchowo kosztuje dziś 1,14 mln zł. Za działkę 10-arową pod domek wystarczy zapłacić ok. 10-12 tysięcy. Pod koniec 2002 roku cenę dyktuje kupujący. Czy tak będzie za rok? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, ale jest to mało

prawdopodobne, zwłaszcza że w niedługim czasie maszyny drogowe zmienią dziewiczy krajobraz i wyznaczą obszar węzła komunikacyjnego Głuchowo.

Potencjalnych inwestorów powinna zainteresować dobrze opracowana, oficjalna strona Gminy Dopiewo: www.dopiewo.pl, gdzie można znaleźć dokładne mapy terenów. Wynika z nich, które działki leżą przy zaprojektowanych drogach i jakie warunki stawia inwestorom samorząd lokalny. Osobny link kieruje do opisu terenów i obiektów wyznaczonych przez gminę do zagospodarowania w pierwszej kolejności. W osobnym oknie można zobaczyć nazwy zagranicznych firm, które już zainwestowały nieopodal węzła Głuchowo.

ROMAN KAMIŃSKI

Stare Miasto i Kazimierz Biskupi - nowe perspektywy

Tereny wokół węzła komunikacyjnego autostrady A2 i drogi nr 25 w gminie Stare Miasto doskonale nadają się na lokalizację baz magazynowo-przeładunkowych, fabryk, centrów handlowych. To nie tylko skrzyżowanie ważniejszych szlaków, ale także niemal idealny środek Polski. Tutaj powstała jedna z największych w Polsce fabryk kartonu, tu lokują swoje bazy importerzy i dystrybutorzy sprzętu rolniczego, samochodów. Powstające zakłady i centra usługowe przyciągają kolejnych nowych inwestorów. Spirale inwestycyjnego boomu podkreśli zapewne lokalizacja terminala celnego i powstające w jego sąsiedztwie Wielkopolskie Centrum Logistyczne.

Usytuowanie nie jest automatycznie gwarancją sukcesu. Do dziś nie byłoby tych inwestycji, gdyby nie odważne decyzje samorządu staromiejskiego przed laty. Wykupiono wówczas tereny w sąsiedztwie projektowanej autostrady. Niezamożną gminę nie stać było na wiele, część terenów nabył zatem samorząd Konina, upatrując w tym również szansy dla siebie. Ta współpraca trwa do dziś. Obie gminy są bowiem udziałowcami powstającego centrum logistycznego.

Inwestycyjny rodzynek, jakim jest otoczenie węzła komunikacyjnego we wsi Modła, być może rozwiąże wiele problemów gminy w przyszłości, ale nie rozwiązuje ich dzisiaj. Stare Miasto, sąsiedni Żychlin to atrakcyjne tereny pod budownictwo jednorodzinne, które wymagają jednak przygotowania infrastrukturalnego. Władze gminy nie lekceważą potrzeb wsi, zwłaszcza tych najbardziej oddalonych od głównych szlaków i granic miasta.

- Musimy sprzyjać inwestorom i o nich zabiegać – mówi wójt Ryszard Nawrocki – nie zapominając o potrzebie zapewnienia zrównoważonego rozwoju gminy. W powstających przy autostradzie firmach w pierwszej kolejności zatrudniani są specjaliści. Nie wszystkich znajdzie się w naszej gminie. Ale tutejsze, małe firmy szukają dla siebie szansy także na rynku konińskim lub świadcząc usługi dla inwestujących tu podmiotów. Doceniamy i dobrze przyjmujemy każdą formę przedsiębiorczości.

Gmina Stare Miasto w przyszłości może wykorzystać kolejne atuty. Na rzece Powie powstanie wkrótce duży zbiornik retencyjny. Zapora czołowa zbiornika będzie dobrze widoczna z autostrady, co być może zachęci niejednego podróżnego do zatrzymania się tu na parę chwil. Budowa sztucznego jeziora jest kosztowna, ale nie angażuje środków gminy. Nadzorowana i budowana z inicjatywy Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Oddział w Koninie, powstaje dzięki środkom samorządu wielkopolskiego oraz Narodowego i Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ta inwestycja zwraca uwagę również na znakomite otoczenie przyrodnicze i krajobrazowe okolic oraz liczne zabytki, z których prawdziwą perłą jest romański kościółek w Starym Mieście.

Inwestor szuka inwestora

Od czterech lat, dzięki inwestycjom w rozwój lokalny, gmina Kazimierz Biskupi zajmuje zaszczytne miejsce w gronie



stu najlepszych polskich samorządów, wylanianych w rankingu Rzeczypospolitej. – Najlepszych to nie znaczy najbogatszych – zaznacza na wstępie rozmowy wójt Janusz Puszkarek. – Jesteśmy zauważani i szanowani za to, że dobrze wykorzysta-

ujemy posiadane warunki i środki. Nakreśliliśmy ambitną strategię rozwoju gminy, której zręby stanowią programy: gospodarki wodno-ściekowej oraz gospodarki energetyczno-ciepłej. Ich konsekwentna realizacja zao-
wocowała już konkretnymi inwestycjami, nagrodzonymi w konkursach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Na najlepsze

zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich” w roku 2001 oraz za „Najlepiej rozwiązana gospodarkę wodno-ściekową” w roku 2000. Oprócz satysfakcji, przysporzyło nam to środków dalsze inwestycje.

W gminie Kazimierz Biskupi, choć - jak przezornie podkreśla wójt - nie jest najbogatsza, łatwiej się inwestuje i lepiej żyje, chociażby ze względu na sąsiedztwo dużych zakładów - kopalń i elektrowni, które są największymi i najlepszymi płatnikami do lokalnego budżetu. Nie jest to jednak byt pewny. Przyjęta strategia rozwoju jest zatem najlepszym zabezpieczeniem na mogące nadejść lata chude. Kiedyś tutejsze okrywki węglowe wyczerpią się. Część związanych z nimi zakładów zostanie zlikwidowana lub przeniesiona. Kopalnia i elektrownie nie przyjmują już do pracy każdego chętnego, wręcz ograniczają zatrudnienie i planują dalsze zwolnienia, chcąc zachować lub poprawić własną konkurencyjność na rynku energii.

Jednym z poważniejszych atutów Kazimierza Biskupiego wobec potencjalnych inwestorów staje się standard życia w gminie, dostępność i taniość wszelkich potrzebnych do prowadzenia działalności gospodarczej mediów, dobre połączenia drogowe, a nawet lotnisko sportowe z utwardzonym pasem startowym.

Okolice Kazimierza to nie tylko przemysł. W sąsiadującej z miasteczkiem Puszczy Bieniszewskiej, w kilku rezerwachach

spotkać można wyjątkowej rzadkości okazy flory i fauny, otoczenie obfituje w jeziora i cieki wodne. Kazimierz dysponuje znakomicie przygotowanymi terenami pod działalność przemysłową, ale ma również ambicje zainteresowania swymi

walorami przyrodniczymi i rozwijania agroturystyki.

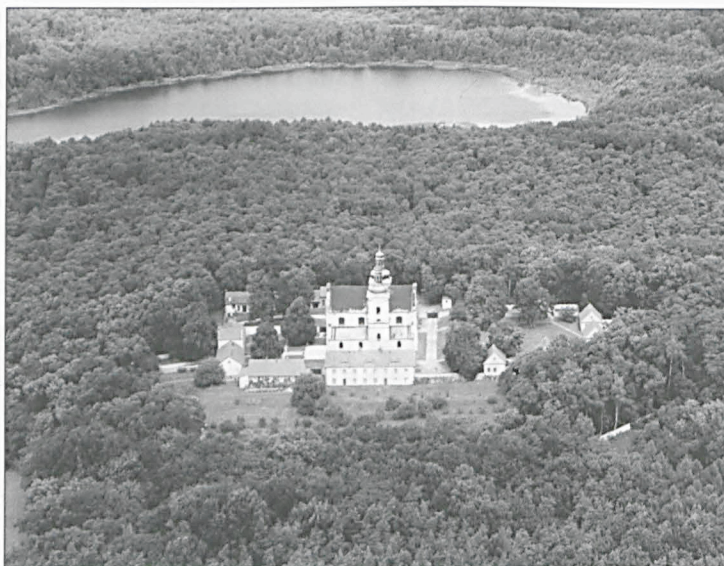
Gmina od ponad roku przygotowuje się do Milenium Męczeństwa Pięciu Braci Eremitów, patronów Kazimierza. Setki lat ich kultu na ziemiach polskich zaznaczają wspaniałe zabytki - romańska fara, klasztor pobernardyński i klasztor kamedułów w Bieniszewie. Wspom-

inają o nich kierowane do inwestorów i gości foldery, bo z kimś, kto ma taką historię i dziedzictwo pewniej się wiązać.

Kazimierz Biskupi i Stare Miasto, wspólnie z Koninem, stały się niedawno sygnatariuszami zainicjowanego przez Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin porozumienia w sprawie strefy przemysłowej Tania Energia. To poważnie wzmacnia argumenty samorządowców w rozmowach z inwestorami.

Lokalizacja zakładu produkcyjnego na terenie którejkolwiek z gmin w obszarze strefy wiązałaby się z możliwością zakupu energii elektrycznej po bardzo atrakcyjnych cenach. Kopalnia, huta i elektrownia natomiast w rozwoju strefy widzą szansę zmniejszenia ciężarów, jakie przysporzyć mogą samorządom ewentualne redukcje załóg i są gotowe uczestniczyć w ustanawianiu kolejnych zachęt dla inwestorów, włącznie z dotacjami do tworzonych stanowisk pracy.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI



W gminie Kazimierz Biskupi ujrzymy elektrownie i odkrywki, a także takie... widoki

FOT. RYSZARD JAŁOSZYŃSKI



Na styku ekologii i gospodarki

rozmowa z Jerzym Gładysiakiem,
dyrektorem Departamentu Planowania Przestrzennego i Ekologii

– Departament na co dzień współpracuje z gminami i innymi jednostkami zajmującymi się planowaniem przestrzennym...

– Współdziałanie z gminami jest szczególnie istotne, gdyż opracowane przez nie studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego muszą być zgodne z koncepcją zagospodarowania przestrzennego regionu. Dlatego też opiniujemy i uzgadniamy sporządzane przez zarządy gmin plany miejscowe i studia. Interpretujemy przepisy prawne, udzielamy porad merytorycznych dotyczących rozwiązań planistycznych. Liczba takich spraw sięga 1,5 tysiąca rocznie.

– Jednak najważniejszym dokonaniem departamentu jest sporządzenie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego. Opracowany przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego – jednostkę podległą departamentowi, został uchwalony przez sejmik 26 listopada 2001 roku.

– Plan zagospodarowania przestrzennego poprzedzono syntezą studiów zagospodarowania przestrzennego byłych województw wchodzących w skład obecnego województwa wielkopolskiego. Opracowaliśmy syntetyczną informację o każdej gminie pod kątem zasobów gospodarczych, społecznych i kulturowych. Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego wykonało wiele analiz i studiów wybranych zagadnień i problemów. Wspomnę chociażby o kilku: Aglomeracja poznańska – konflikty i zagrożenia, diagnoza stanu, uwarunkowania i kierunki polityki przestrzennej, analizy i studia w zakresie komunikacji, w tym dotyczące autostrady A2, poznańskiego węzła drogowego, zachodniego obejścia drogowego miasta Poznania, dostosowania drogi nr 11 do parametrów drogi ekspresowej czy drogi nr 5 do parametrów drogi krajowej.

– Ważnym dokonaniem jest także przygotowanie analizy i studiów obszarów chronionych w Wielkopolsce.

– Tak, gotowe są opracowania dotyczące możliwości aktywizacji turystycznej i gospodarczej Doliny Warty. Określiśmy warunki na styku ekologia – gospodarka, opracowaliśmy koncepcje programów częściowych, uszczegółowionych dla rejonów turystycznych. Prowadziliśmy także prace studialne dla opracowań miejscowych programów powodziowych, portów rzecznych itd. Obecnie opracowujemy tego typu analizy i studia dla Doliny Noteci.

– Ekologia, to obok planowania, drugi ważny zakres działalności departamentu...

– Także i na tym polu możemy pochwalić się konkretnymi osiągnięciami. W trybie ustawy o zamówieniach publicznych wyłoniliśmy wykonawcę opracowania Programu Ochrony Środowiska Województwa Wielkopolskiego, który po konsultacjach i uzyskaniu pozytywnej opinii Ministerstwa Środowiska i Komisji Planowania Przestrzennego, Infrastruktury i Ochrony Środowiska sejmiku wielkopolskiego został uchwalony przez sejmik w lipcu tego roku.

Opracowaliśmy program likwidacji mogilników oraz wyłoniliśmy wykonawcę tych prac. Całkowita likwidacja starych składowisk niebezpiecznych odpadów, zawierających przeterminowane środki ochrony roślin i opakowania po nich, już się rozpoczęła. Przewidujemy, że zakończy się do końca 2003 roku. Obecnie trwa wyłanianie

wykonawcy Planu gospodarki odpadami dla województwa wielkopolskiego. Opracowanie to powinno być zakończone i uchwalone przez sejmik do końca I kwartału 2003 roku.

– Na podstawie ustawy reformującej administrację publiczną departament przejął prowadzenie spraw związanych z opłatami za gospodarcze korzystanie ze środowiska...

– Prowadzenie spraw związanych z opłatami rozpoczęliśmy od stycznia 1999 roku, uzyskując w kolejnych latach znaczący postęp w zbieraniu podatków. Za rok 1999 nadesłano 12 240 informacji od pomiotów korzystających ze środowiska, a w poprzednim i obecnym roku liczba ta wynosi około 24 tysięcy. Oczywiście ten wzrost ma bezpośrednie przełożenie na wysokość wpływów z tytułu opłat ekologicznych. Środki te przekazujemy do odpowiednich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, przede wszystkim do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, z którym ściśle współpracujemy.

Prowadzimy też kompleksową obsługę corocznych edycji Olimpiady Wiedzy Ekologicznej oraz konkursu Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich.

rozmawiała:
ALICJA LEPIARZ

Prezes mecenasem

Tytułem Mecenasza Polskiej Ekologii uhonorowano Przemysława Gonere, prezesa zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, podczas uroczystej gali konkursu ekologicznego „Przyjaźni środowisku”, która odbyła się 20 listopada na targach Poleko 2002. Prezes P. Goner kieruje funduszem od dziesięciu lat.

W konkursie za działalność na rzecz ochrony środowiska wyróżniono również dwie wielkopolskie gminy: Wolsztyn i Duszniki Wlkp. oraz poznańską firmę Groszol.

(DEC)



Wykorzystać fundusze

Unię Europejską stać na to, by sfinansować wiele polskich inwestycji. Jednak żeby dostać unijne pieniądze, potrzeba nie tylko cierpliwości, wytrwałości, ale i szczególnej wiedzy. Tym, którzy sobie nie radzą, pomagają wyspecjalizowane firmy, których – zdaniem fachowców – wciąż jest jednak za mało. Znaczącą rolę odgrywają tutaj wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które pozyskują środki z Unii Europejskiej wspomagając realizację przedsięwzięć w ochronie środowiska. Mówiono o tym na spotkaniu podsumowującym działalność wojewódzkich funduszy z całej Polski, jakie odbyło się w listopadzie w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej jako odrębne, posiadające osobowość prawną, instytucje powstały w czerwcu 1993 roku. Podstawowe cele dla poszczególnych funduszy – narodowego, wojewódzkich i gminnych – wyznaczono w ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska. Zadania te wskazywały na wojewódzkie fundusze jako jednostki finansujące przedsięwzięcia ekologiczne, inwestycyjne i pozainwestycyjne na terenie województwa.

Przez niemal 10 lat funkcjonowania wypracowane zostały procedury przyznawania środków, kryteria i priorytety wyboru przedsięwzięć. Nawiązują one do wymogów, jakie Unia Europejska stawia jednostkom przewidzianym do pozyskania i obsługi środków funduszy: przedakcesyjnych, spójności i strukturalnych. We wszystkich wojewódzkich funduszach, w podstawowych dokumentach określających zasady dofinansowania przedsięwzięć ochrony środowiska, pojawiły się zapisy nadające bezwzględny priorytet inwestycjom realizowanym przy pomocy środków unijnych. Pierwszeństwo to wynika zarówno z potencjału finansowego, znajomości realiów terenowych (stanu

środowiska), ale także z zakresu wykonanych już inwestycji chroniących środowisko. Atutem wojewódzkich funduszy jest także przygotowana kadra – zorientowana w terenie i merytorycznie gotowa do podjęcia nowych zadań, m.in. obsługi środków unijnych.

Ważnym doświadczeniem będzie realizacja przedsięwzięć infrastrukturalnych, finansowanych przy pomocy funduszu SAPARD na terenach wiejskich. Wojewódzkie fundusze intensywnie zaangażowały się w pozyskanie przez gminy wiejskie środków z tego funduszu. W kraju złożonych zostało około 270 wniosków. Ponieważ środki funduszu SAPARD przekazane będą inwestorom w formie refundacji poniesionych kosztów, konieczne jest zapewnienie 100 procent kwoty na planowane do wykonania przedsięwzięcia. Inwestorzy zapewnili część środków własnych, a pozostałą część stanowią środki wojewódzkich funduszy, które zagwarantowały inwestorom odpowiednie kwoty poprzez promesy na łączną w kraju kwotę około 210 mln zł.

Przedstawiciele wojewódzkich funduszy ochrony środowiska powołali Fundusz Spójności, poprzez który od 2004 r. będzie możliwość dofinansowania inwestycji infrastrukturalnych w zakresie ochrony wód oraz gospodarki odpadami. Ma być on kontynuacją funduszu ISPA. – Czasu jest niewiele – stwierdził Janusz Stanisławski, przewodniczący Konwentu Prezesów Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Do lipca 2003 roku wszystkie inwestycje, które ma finansować UE, muszą być wyselekcjonowane, zaakceptowane i rozliczone.

Na fundusz ten mogą liczyć przedsięwzięcia, których koszt jest większy niż 10 mln euro, zapewnią kanalizację zbiorczą i odpowiedni poziom oczyszczania dla miejscowości powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Mogą być również dofinansowane składowiska i zakłady utylizacji, obsługujące powyżej

100 tys. użytkowników. Z Funduszu Spójności można będzie otrzymać pomoc w formie dotacji, stanowiącej do 70 procent kosztów przedsięwzięcia; pozostałe 30 proc. finansowane będzie przez stronę polską.

Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej pozyskują środki unijne poprzez zbieranie i przekazywanie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wstępnych wniosków inwestorów, planujących realizację przedsięwzięć ekologicznych przy udziale Funduszu Spójności. Łącznie w kraju fundusze przekazały do NFOŚiGW około 170 wniosków.

– Z Wielkopolski zostało przekazanych do NFOŚiGW 13 kompletnych wniosków, złożonych głównie przez związki międzygminne. Dotyczą one przedsięwzięć w gospodarce wodno-ściekowej – powiedział dr Przemysław Gonera, prezes zarządu WFOŚiGW w Poznaniu.

– By dostać pieniądze z Unii, najpierw trzeba wydać trochę własnych środków, m.in. na opracowanie odpowiedniej dokumentacji technicznej. W Polsce jednak wiele gmin jest zadłużonych i dlatego boją się składać wnioski nie wiedząc, czy będą one zaakceptowane – przyznał J. Stanisławski.

– Fundusze unijne są między innymi od tego – dodał Wiesław Siwczak, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach – aby współpracując, na przykład z samorządem wojewódzkim, efektywnie pomóc konkretnym polskim inwestorom w udźwignięciu ciężaru finansowego inwestycji.

Praktyczna współpraca z instytucjami finansującymi przedsięwzięcia ze strony Unii Europejskiej, i zderzenie realiów inwestycyjnych z naszą rzeczywistością, z pewnością będzie ogromnym wyzwaniem, ale też niezbędnym doświadczeniem w pozyskiwaniu środków z Funduszu Spójności.

(DEC)



Pępowo buduje „informatyczną społeczność”

Pępowo w powiecie gostyńskim jeszcze do niedawna znane było, nie tylko w Wielkopolsce, jedynie z dużych osiągnięć w hodowli koni. Istnieje tu bowiem stadnina z przebogatą tradycją i sporymi sukcesami, której znaczenie dla polskiej hodowli trudno przecenić. W ostatnich latach jednak pępowska gmina znana jest również z ogromnej aktywności jej mieszkańców. Między innymi, w tym celu w roku 1996 powstało Stowarzyszenie Centrum Rozwoju Gminy Pępowo.

W ostatnią sobotę listopada w siedzibie centrum uroczystie otwarto Gminną Pracownię Internetową. Przy udziale władz gminy Pępowo i powiatu gostyńskiego oraz licznych gości tradycyjną wstęgę przecięła minister Danuta Hübner, szefowa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Pani minister przyjechała do Pępowa korzystając z zaproszenia Mariana Poślednika, niegdyś wójta Pępowa, później posła na Sejm RP, a dziś radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. – Nie mogłam tu nie przyjechać – powiedziała. – Od kilku lat współpracujemy z panem Marianem Poślednikiem i wiele dobrego słyszałam o mieszkańcach gminy – dodała.

Danuta Hübner przybyła do Pępowa przede wszystkim jednak, by spotkać się z mieszkańcami i wziąć udział w konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Centrum Rozwoju Gminy Pępowo na temat możliwości praktycznego wykorzystanie nowoczesnych nośników elektronicznych dla potrzeb producentów rolnych. Swoje wystąpienie poświęciła jednak na prezentację stanu negocjacji w sprawie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Przekonywała wszystkich, by aktywnie włączyli się w realizację zadania, jakim jest wejście Polski do wspólnoty państw europejskich. Rzeczą i szczegółowo informowała o korzyściach, zwłaszcza dla polskich rolników, płynących z członkostwa w Unii: – Największymi beneficjentami, i to już od następnego dnia po naszym wejściu do struktury Unii, będą rolnicy – mówiła. – Poza dopłatami bezpośrednimi, otrzymają oni

bowiem także możliwość skorzystania z wielu innych form pomocy – stwierdziła. – Nie stać nas na to, by nie zabrać się w pierwszej grupie państw kandydujących. Wchodząc do Unii Europejskiej w roku 2004, będziemy mogli współdecydować o kształcie przyszłego budżetu tej organizacji poprzez naszych przedstawicieli w parlamencie europejskim – dodała. Odnosząc się do stanu negocjacji i warunków naszego członkostwa stwierdziła, że negocjacje będą jeszcze trwać, a ostateczny rezultat będzie znany dopiero z chwilą ich zakończenia. Danuta Hübner odpowiadała też na wiele szczegółowych pytań i wątpliwości. – Ważne jest, byśmy wszyscy mieli świadomość, że nie jest możliwe dogonienie Europy w sytuacji, gdy pozostaniemy poza jej strukturami – podsumowała.

Artur Woźniak, przedstawiciel Wielkopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej, przekonywał do korzyści płynących dla producentów rolnych ze współpracy z giełdą: – Rolnik za pośrednictwem internetu będzie mógł znaleźć nabywcę swych płodów, bez ruszania się z domu.

O swych dokonaniach mówili także gospodarze. W skrócie przedstawili działalność powstałego w 1996 roku Stowarzyszenia Centrum Rozwoju Gminy Pępowo. – Naszym celem jest zbudowanie u nas wiejskiej, lokalnej społeczności informatycznej. Idziemy z duchem czasu – powiedział Monitorowi już w kulisach Krzysztof Fekecz, prezes stowarzyszenia. – Otwarta dzisiaj pracownia jest najlepszym narzędziem w tym dziele. Z szesnastu wysokiej klasy komputerów, połączonych ze światem z pomocą łącza SDI, będzie mógł korzystać każdy mieszkaniec gminy. Surfowanie po świa-

FOT. JACEK ŚLĄSKI



towych zasobach internetu będzie możliwe jedynie za niewielką opłatą. – Naszą kawiarenkę planujemy również wykorzystać do ogólnodostępnych szkoleń z podstaw informatyki i umiejętności posługiwania się komputerem – dodał Jarosław Lisiecki, wiceprezes stowarzyszenia.

Gminna Pracownia Internetowa w Pępowie powstała kosztem niemal 60 tys. zł, pozyskanych przez gminę w formie kredytu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. – Będą z niej korzystać również uczniowie i nauczyciele miejscowego gimnazjum – poinformował Paweł Goleja, opiekun pracowni i jednocześnie nauczyciel informatyki w gimnazjum. – Pracownie komputerowe mamy już praktycznie niemal we wszystkich szkołach naszej gminy. Ostatnia jest w trakcie organizacji. Problem w tym, by – jak to już dwukrotnie się zdarzyło, nie zdemolowali ich złodzieje – dodał. Sprawcy owych włamań są ustalen. Pochodzą z sąsiedniego województwa, ale sprzętu, który ukradli, dotąd nie odzyskano.

KRZYSZTOF SPIRALSKI



Wykluczeni?



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Prof. Wojciech Cellary, jeden z autorów raportu

Wykluczeni, bo nieakceptowani i niedostosowani! Te mocne słowa dotyczą jednak nie wybieranych, a wybierających! Nie wójtów, nie burmistrzów, nie radnych, a społeczeństwa. Dotyczą społeczeństwa w epoce szybkiego rozwoju gospodarki elektronicznej.

Historyczna debata

Debate na temat społeczeństwa informacyjnego w Polsce odbyła się pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego w listopadzie, w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Uczestnikami wydarzenia, które trudno dziś przecenić, byli politycy, międzynarodowi eksperci oraz pracownicy nauki z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju. Zgromadzonym zaprezentowano dokument, który już w fazie redagowania miał wartość historyczną. Był to raport o rozwoju społecznym zatytułowany: Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego.

W cieniu zdarzeń, dostosowujących nasz kraj do członkostwa w Unii Europejskiej, na świecie już kształci się **pokolenie nazywane społeczeństwem informacyjnym**. Wypiera ono pokolenie industrializacji, które od XIX wieku zastąpiło społeczeństwo agrarne. Przez 80

lat ubiegłego stulecia wydajność pracy człowieka wzrosła 5-krotnie, co było ogromnym skokiem cywilizacyjnym. Maszyny stały się wydajniejsze, a człowiek przestał być źródłem siły. Jego atutem stała się inteligencja, rozumiana jako zdolność do podejmowania właściwych decyzji na bazie posiadanej wiedzy.

Komputery i telekomunikacja

U podstaw społeczeństwa informacyjnego leżą dwa przełomowe wynalazki techniczne: komputery i telekomunikacja. Ich rola – jak podkreślają autorzy raportu – jest podobna do tej, jaką odegrały para i elektryczność w rewolucji przemysłowej. Komputer odebrał człowiekowi wyłączność na inteligencję i chociaż sam w sobie nie jest inteligentny, to odtwarza prawdziwą inteligencję człowieka – programisty. Telekomunikacja zapewnia dostęp wszystkich komputerów do sieci. – Podobnie, jak to się działo podczas rewolucji przemysłowej, kiedy maszyny eliminowały człowieka, tak rewolucja informacyjna wyeliminuje człowieka, jako istotę podejmującą rutynowe decyzje. W efekcie – każda intelektualna czynność, którą można z góry zaplanować, będzie lepiej wykonana przez komputer niż przez człowieka – mówią autorzy raportu.

Najważniejsza edukacja

Jaka rola przypadnie więc człowiekowi? Jego miejsce w społeczeństwie informacyjnym zależeć będzie od umiejętności kreacji. Na rynku pracy ludzka wiedza i inteligencja będą w cenie tylko o tyle, o ile staną się podstawą kreatywności danego człowieka. Zmieni się system edukacji. Wiedza konwencjonalna będzie podstawą do zdobycia pracy, ale podstawą konkurencyjności (również w pracy) będzie wiedza niekonwencjonalna. Od szkół wyższych należy oczekiwać nauczania oryginalności.

W społeczeństwie industrialnym po 20 latach nauki następował 40-letni okres pracy człowieka. W nowej epoce co 5-10 lat każdy będzie zmuszony nie tyle zmienić miejsce pracy, co profesję. Społeczeństwo informacyjne jest natu-

ralną konsekwencją postępu. Zmiany, jak podkreślali w toku debaty naukowcy i praktycy, nastąpią w o wiele krótszym czasie niż przekształcenie społeczeństwa agrarnego w industrialne.

Społeczeństwo informacyjne przyniesie stały rozwój tylko ludziom wykształconym. Wniosek nasuwa się sam: prawdziwym, historycznym wyzwaniem jest jak najlepsze wykształcenie społeczeństwa!

Trzy światy

Bardzo zróżnicowane polskie społeczeństwo nie ma najlepszych warunków startu do wyścigu z potęgami gospodarczymi świata. Niemala część żyje wciąż w warunkach zbliżonych do epoki agrarnej, z chłopską kulturą i mentalnością.

Wciąż liczne jest także pokolenie gierkowskie – wyrosłe w czasach, gdy stawiano na industrializację pozbawioną uwarunkowań rynkowych, za to z silnie rozwiniętymi postawami roszczeniowymi. Na szczęście, coraz więcej ludzi w młodym i średnim wieku przenosi się do świata równoległego, jakim jest „przestrzeń wirtualna”. Tam zaznacza swą kreatywność i innowacyjność. Do tego sprowadza się istota przechodzenia od społeczeństwa przemysłowego do informacyjnego.

Życie tych trzech światów toczy się z trzema różnymi prędkościami. Nie da się wyznaczyć jednej, akceptowanej przez wszystkich; stąd rodzą się społeczne problemy. Można jednak zdyskontować korzyści późnego startu i szybciej kształcić społeczeństwo informacyjne od podstaw. Wymaga to zbudowania od podstaw kompleksu technologicznego, systemu powszechnej edukacji oraz kreowania funkcjonalnej kultury informacyjnej.

Nowe oblicze gospodarki

W drugiej połowie XX wieku gospodarkę i styl życia zdominowały samochody i samoloty. **Na początku XXI wieku rewolucyjnym środkiem transportu i komunikacji staje się internet.** Jego formę i prędkość można porównać do

Uchwała nr I / 1 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 19 listopada 2002 r.

w sprawie: wyboru Przewodniczącego
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001, nr 142, poz. 1590 ze zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego w wyniku głosowania tajnego dokonał wyboru Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w osobie: **PAWEŁ ARNDT.**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr I / 2 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 19 listopada 2002 r.
w sprawie: wyboru Wiceprzewodniczących
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001, nr 142, poz. 1590 ze zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego w wyniku głosowania tajnego dokonał wyboru trzech Wiceprzewodniczących Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w osobach:

1. **ELŻBIETA BARYS**
2. **JAN GRZESIEK**
3. **WIESŁAW SZCZEPAŃSKI.**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr I / 3 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 19 listopada 2002 r.

w sprawie: wyboru Marszałka Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001, nr 142, poz. 1590 ze zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego w wyniku głosowania tajnego wybiera Marszałka Województwa Wielkopolskiego w osobie: **STEFAN MIKOŁAJCZAK.**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr I / 4 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 19 listopada 2002 r.
w sprawie: wyboru Wicemarszałków oraz
Członków Zarządu Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001, nr 142, poz. 1590 ze zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Na wniosek Marszałka Województwa Wielkopolskiego w głosowaniu tajnym wybiera się na Wicemarszałków Województwa

Wielkopolskiego następujące osoby:

1. **KAZIMIERZ KOŚCIELNY**
2. **JÓZEF RACKI.**

§ 2

Na wniosek Marszałka Województwa Wielkopolskiego w głosowaniu tajnym wybiera się na Członków Zarządu Województwa Wielkopolskiego następujące osoby:

1. **JÓZEF LEWANDOWSKI**
2. **LESZEK SIKORSKI.**

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr I / 5 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 19 listopada 2002 r.

w sprawie: wygaśnięcia mandatu radnego Eugeniusza Grzeszczaka

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001r., nr 142, poz. 1590 ze zmianami) oraz art. 190 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (Dz. U. nr 95, poz. 602, z późn. zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Wskutek pisemnego zrzeczenia się mandatu radnego, stwierdza się wygaśnięcie mandatu radnego **EUGENIUSZA GRZESZCZAKA.**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 6 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: obsadzenia wygaśniętego mandatu radnego

Na podstawie art. 194 ust.1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (Dz. U. z 1998 r., nr 95, poz. 602 ze zmianami)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

W związku z wygaśnięciem mandatu radnego Województwa Wielkopolskiego Eugeniusza Grzeszczaka ustala się, że jego mandat obejmuje **ALEKSANDRA JARONIEWSKA.**

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 7 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 30 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz.1590 ze zm.) oraz § 69 i § 70 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 1999 r., nr 66, poz.1339, zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9 poz. 408)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:

§ 1

Ustala się następujący skład osobowy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

Czerwiński Zbigniew, Jankowska Maja, Kubiak Janusz, Kułaga Zenon, Marszałek Krystyna, Poniecki Józef.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała II / 8 / 2002

**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.**

**w sprawie: ustalenia składu osobowego komisji stałych
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1590 ze zm.) oraz § 57 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 1999 r., nr 66, poz. 1339, zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9, poz. 408)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Ustala się następujący skład osobowy komisji stałych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

1. KOMISJA STATUTOWA:

**Arndt Paweł, Barys Elżbieta, Książkiewicz Hubert,
Kubiak Janusz, Lewandowski Józef,
Marszałek Krystyna, Szmań Zbyszko.**

2. KOMISJA BUDŻETOWA

**Ajchler Zbigniew, Arndt Paweł, Czerwiński Zbigniew,
Grobelny Jarosław, Grzesiek Jan, Lewandowski Józef,
Mikołajczak Stefan, Nowak Zbigniew, Piasta Przemysław.**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 9 / 2002

**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.**

**w sprawie: powołania komisji doraźnych Sejmiku Województwa
Wielkopolskiego**

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1590 ze zm.) oraz § 56 i § 57 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. nr 66, poz. 1339 z 1999 r., zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9, poz. 408)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Powołuje się następujące komisje doraźne Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

1. KOMISJA KULTURY - do jej głównych zadań należy:

- współudział w zachowaniu wartości środowiska kulturowego i racjonalnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego,
- wspieranie rozwoju kultury,
- opiniowanie propozycji dotyczących tworzenia i likwidacji instytucji kultury, ich finansowania oraz nadawania im statutów,
- inspirowanie działań na rzecz kształtowania świadomości narodowej oraz zachowania wartości kultury narodowej,
- wspieranie inicjatyw dotyczących rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, folkloru, rękodzieła ludowego i artystycznego.

2. KOMISJA EDUKACJI - do jej głównych zadań należy:

- wspieranie rozwoju nauki i współpracy między sferą nauki i gospodarki,
- inicjowanie działań na rzecz rozwoju i wspierania edukacji publicznej,
- promowanie regionalnych osiągnięć naukowych.

3. KOMISJA SPORTU I REKREACJI

- do jej głównych zadań należy:

- współdziałanie w tworzeniu wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej,
- inicjowanie programów rozwoju sportu, turystyki i rekreacji,
- promowanie walorów krajoznawczo-turystycznych województwa.

4. KOMISJA OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

- do jej głównych zadań należy:

- współudział w tworzeniu celowych programów realizujących zadania polityki pro rodzinnej, społecznej i zdrowotnej,
- promocja i ochrona zdrowia,
- polityka regionalna w zakresie przeciwdziałania bezrobociu,
- problematyka funkcjonowania rodziny,
- ochrona praw konsumentów,
- rehabilitacja i zatrudnianie osób niepełnosprawnych,
- współpraca z organizacjami pozarządowymi.

5. KOMISJA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

- do jej głównych zadań należy:

- współudział w kształtowaniu polityki dotyczącej rolnictwa i obszarów wiejskich,
- opiniowanie strategicznych i bieżących projektów planu rozwoju rolnictwa, gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich,
- okresowe ocenianie stanu realizacji Wojewódzkiego Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich,
- opiniowanie kierunków dysponowania środkami Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym oraz Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych,
- opiniowanie sposobu pozyskiwania i kierunków wydatkowania środków pomocowych z Unii Europejskiej dla rolnictwa i obszarów wiejskich.

6. KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

- do jej głównych zadań należy:

- współudział w opracowywaniu programów rozwoju i ochrony środowiska, budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji, składowisk odpadów, zbiorników wodnych, zabezpieczeń przeciwpowodziowych,
- monitorowanie działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- okresowa ocena stanu środowiska na obszarze województwa,
- opiniowanie warunków gospodarczego korzystania ze środowiska.

7. KOMISJA STRATEGII ROZWOJU REGIONALNEGO I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

- do jej głównych zadań należy:

- współudział w tworzeniu strategii rozwoju i programów wojewódzkich, planów zagospodarowania, rozwoju przemysłu, handlu i usług,
- udział w określaniu priorytetów współpracy zagranicznej,
- inspirowanie i wspieranie działań w zakresie promocji regionu za granicą,
- współpraca z organizacjami międzynarodowymi,
- określanie zasad gospodarowania mieniem wojewódzkim i przekształcaniami własnościowymi,
- współdziałanie z instytucjami odpowiedzialnymi za wykorzystanie środków pomocowych z Unii Europejskiej.

8. KOMISJA GOSPODARKI, PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ

- do jej głównych zadań należy:

- współudział w tworzeniu programów zagospodarowania przestrzennego,
- opiniowanie kierunków rozwoju energetyki i gazownictwa oraz alternatywnych źródeł energii,
- współdziałanie w opracowywaniu programów budowy i utrzymania dróg wojewódzkich,
- wspieranie kierunków rozwoju kolejowych przewozów regionalnych,
- inspirowanie działań związanych z tworzeniem warunków do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz inkubatorów przedsiębiorczości.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 10 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: ustalenia składu osobowego komisji doraźnych
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 28 i art. 30 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz.1590 ze zm.) oraz § 57 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 1999 r., nr 66, poz.1339, zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9, poz. 408)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się następujący skład osobowy komisji doraźnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

1. KOMISJA KULTURY

Dębicki Tadeusz, Dylewska Izabela, Dymarski Lech, Jacyna-Onyszkiewicz Zbigniew, Jaroniewska Aleksandra, Romanowski Wiesław, Winczewski Zbigniew, Ziemiak Wojciech.

2. KOMISJA EDUKACJI

Dylewska Izabela, Jacyna-Onyszkiewicz Zbigniew, Lewandowski Józef, Urbaniak Andrzej, Winczewski Zbigniew, Wujkowski Jarosław.

3. SPORTU I TURYSTYKI

Ajchler Zbigniew, Dylewska Izabela, Fiksa Józef, Grzesiek Jan, Książkiewicz Hubert, Poślednik Marian, Skoczylas Rafał, Wujkowski Jarosław, Ziemiak Wojciech.

4. KOMISJA OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
Adamczak Mirosław, Czerwiński Zbigniew, Jaroniewska Aleksandra, Piasta Przemysław, Romanowski Wiesław, Sikorski Leszek, Winczewski Zbigniew, Urbaniak Andrzej.

5. KOMISJA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Ajchler Zbigniew, Barys Elżbieta, Budner Tomasz, Dębicki Tadeusz, Dymarski Lech, Grobelny Jarosław, Jaroniewska Aleksandra, Marciniak Krzysztof, Mikołajczak Jerzy, Nowak Zbigniew, Szczepański Wiesław, Wawrzyniak Benedykt.

6. KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ
Budner Tomasz, Dębicki Tadeusz, Grzesiek Jan, Fiksa Józef, Kułaga Zenon, Poszwa Sławomir, Romanowski Wiesław, Skoczylas Rafał, Wawrzyniak Benedykt.

7. KOMISJA STRATEGII ROZWOJU REGIONALNEGO I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ
Adamczak Mirosław, Kościelny Kazimierz, Kułaga Zenon, Marciniec Krzysztof, Mikołajczak Jerzy, Poniecki Józef, Poślednik Marian, Szmaj Zbyszek, Wawrzyniak Benedykt, Wujkowski Jarosław.

8. KOMISJA GOSPODARKI, PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ
Adamczak Mirosław, Fiksa Józef, Grobelny Jarosław, Jankowska Maja, Książkiewicz Hubert, Mikołajczak Jerzy, Poniecki Józef, Poślednik Marian, Skoczylas Rafał, Szczepański Wiesław, Poszwa Sławomir.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 11 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego
Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 30 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz.1590 ze zm.) oraz § 57 ust. 3, § 69 i § 70 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp.

z 1999 r., nr 66, poz.1339, zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9, poz. 408)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Wybiera się przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

Janusz Kubiak – Przewodniczący
Krystyna Marszałek - Wiceprzewodnicząca.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 12 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących
komisji stałych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz.1590 ze zm.) oraz § 57 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 1999 r., nr 66, poz.1339, zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2002 r., nr 9, poz. 408)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Wybiera się przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji stałych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

1. Komisja Statutowa

Zbyszek Szmaj - Przewodniczący
Janusz Kubiak – Wiceprzewodniczący,

2. Komisja Budżetowa

Zbigniew Czerwiński - Przewodniczący
Jan Grzesiek - Wiceprzewodniczący.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr II / 13 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących
komisji doraźnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz.1590 ze zm.) oraz § 57 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. nr 66, poz. 1339 z 1999 r., zm: Dz. Urz. Woj. Wlkp. w 2002 r., nr 9, poz. 408)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Wybiera się przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji doraźnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

1. Komisja Kultury

Lech Dymarski - Przewodniczący
Zbigniew Winczewski – Wiceprzewodniczący,

2. Komisja Edukacji

Zbigniew Winczewski - Przewodniczący
Jarosław Wujkowski - Wiceprzewodniczący,

3. Komisja Sportu i Turystyki

Wojciech Ziemiak – Przewodniczący
Izabela Dylewska – Wiceprzewodnicząca,

4. Komisja Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej

Wiesław Romanowski – Przewodniczący
Andrzej Urbaniak – Wiceprzewodniczący,

5. Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Sławomir Poszwa – Przewodniczący

- Józef Fiksa – Wiceprzewodniczący,
6. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zbigniew Ajchler – Przewodniczący
Jerzy Mikołajczak – Wiceprzewodniczący,
7. Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy
Międzynarodowej
Zenon Kułaga - Przewodniczący
Jarosław Wujkowski – Wiceprzewodniczący,
8. Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego
i Infrastruktury Technicznej
Jarosław Grobelny – Przewodniczący
Marian Pośrednik - Wiceprzewodniczący.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr II / 14 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.**

w sprawie: upoważnienia Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do dokonywania w stosunku do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego czynności związanych z poleceniem wyjazdu służbowego

Na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2000 r. w sprawie sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnym województwa (Dz. U. nr 66, poz. 798 ze zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

Upoważnia się Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Panią Elżbietę Barys do dokonywania w stosunku do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego czynności związanych z poleceniem wyjazdu służbowego.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się upoważnionemu przez Sejmik Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr II / 15 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.
w sprawie: ustalenia wynagrodzenia
Marszałka Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art. 18 pkt 15 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1590 ze zmianami) i art. 20, art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1593 ze zmianami) oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych, zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. nr 61, poz. 607 ze zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

Ustala się Panu Stefanowi Mikołajczakowi - Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego z dniem 19 listopada 2002 roku wynagrodzenie miesięczne brutto w skład którego wchodzi:

- wynagrodzenie zasadnicze według kategorii zaszeregowania XXIII w wysokości 5 200 złotych (słownie: pięć tysięcy dwieście złotych),
- dodatek funkcyjny według stawki 10 w wysokości 2 130 złotych (słownie: dwa tysiące sto trzydzieści złotych),
- dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 % wynagrodzenia zasadniczego.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr II / 16 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.**

**w sprawie: przyznania dodatku specjalnego
dla Marszałka Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art. 18 pkt 15 ustawy z dnia 5.06.1998 r. o samorządzie województwa (tekst jedn. Dz. U. nr 142, poz. 1590 z 2001 r.) oraz § 7 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.07.2000 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. nr 61, poz. 707 z 2000 r., z późn. zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

Przyznaje się od 19 listopada 2002 r. Panu Stefanowi Mikołajczakowi - Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego dodatek specjalny w wysokości 38,5% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego na okres do dnia 18 listopada 2003 r.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr II / 17 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 2 grudnia 2002 r.**

**w sprawie: upoważnienia Przewodniczącego Sejmiku
Województwa Wielkopolskiego do dokonywania czynności
w sprawach z zakresu prawa pracy wobec
Marszałka Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1593 ze zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

Upoważnia się Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do dokonywania wszelkich czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Marszałka Województwa Wielkopolskiego z wyłączeniem prawa do ustalania wynagrodzenia.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



pierwszego masowo produkowanego samochodu, jakim był ford T. Dzisiejszy internet jest tylko wstępem do budowy powszechnej multimedialnej sieci telekomunikacyjnej. Infostrada będzie łączyła w sobie cechy internetu, telewizji oraz telefonii stacjonarnej i ruchomej. Równocześnie z integracją sieci komputerowych, telewizyjnych i telefonicznych zachodzić będzie integracja dołączonych do nich urządzeń abonenckich. Rozwinie się komunikacja między komputerami, wbudowanymi w rozmaite urządzenia domowe i przemysłowe.

Kiedy internet będzie dominującym środkiem komunikacji, to jej przedmiotem będzie produkt cyfrowy i usługa cyfrowa jako rodzaj informacji cyfrowej. Ciąg bitów, czyli niesiona informacja cyfrowa, może być zamieniony na rysunek, głos, obraz, nieważne czy statyczny, czy ruchomy. Gdy informacja cyfrowa będzie przedmiotem działalności gospodarczej, można będzie stwierdzić, że stała się produktem cyfrowym. Z nim wiązać się będą usługi cyfrowe, gospodarka elektroniczna i cały sektor produktów i usług niematerialnych. Kluczową umiejętnością zostanie zdolność posługiwania się komputerem, a ściślej – zainstalowanym w nim oprogramowaniem. Biznes elektroniczny zmieni radykalnie obraz gospodarki. Wyznacznikami będą: czas liczony w sekundach, nieporównywalnie niższe koszty, niezależenie się od odległości geograficznych i automatyczna reakcja systemów informatycznych po identyfikacji osób. Zmienia się formy współpracy przedsiębiorstw. Nie trzeba też wielkiej wyobraźni, by zrozumieć, że **administracja, obsługująca społeczeństwo informacyjne, będzie działała zupełnie odmiennie** od dzisiejszej, a podstawą będzie oczywiście internet i certyfikowany podpis elektroniczny.

Rynek pracy

Spółeczeństwo informacyjne znaczenie mniej czasu poświęci na pracę produkcyjną. Będzie to wynikiem automatyzacji produkcji i tworzenia rynku usług informatycznych. Charakterystyczną cechą osób, wykonujących usługi cyfrowe, będzie nieporównywalna z niczym mobilność. Dzięki internetowi, w każdej chwili będą one mogły świadczyć swe usługi w dowolnym punkcie globu, bez zmiany miejsca pobytu.

POLSKI INTERNET OPTYCZNY - PIONIER



TOPOLOGIA sieci PIONIER wg stanu na dzień 30.11.2002 roku

Zmieni się za to relacja pracodawca – pracownik, ich mentalność oraz sposoby zarządzania wyspecjalizowanymi jednostkami, włączanymi do pracy zależnie od potrzeb. Zacieśniać się będzie podział na pracowników i pracodawców, ze wszystkimi ekonomicznymi i prawnymi skutkami.

Wykluczeni

Postęp cywilizacyjny ma miejsce i odbywa się niezależnie od naszej woli! Społeczna, epokowa transformacja, jak każda rewolucja, niesie jednak zagrożenia. W społeczeństwie informacyjnym największym będzie wykluczenie!

Wskutek braku wykształcenia, możliwości i chęci poprawy swego losu wykluczona będzie jednostka jako taka. Wykluczenie może dotyczyć również szerokiej grup społecznych lub zapóźnionego w rozwoju cywilizacyjnym państwa. Prawdziwą przyczyną wykluczenia jest nienadążanie za rozwojem. Mechanizm wykluczenia jest prosty

i wynika z niezrozumienia reguł otaczającego świata. Ze względu na ten brak zrozumienia człowiek lub grupa zaczyna się izolować, rezygnować z ambicji, rządzić własnymi prawami, żyć własnym życiem. Taka izolacja jest równoznaczna z wykluczeniem z aktywnej, szybko rozwijającej się części społeczeństwa, które pędzi do przodu, powiększając dystans. Opisane wykluczenie może mieć charakter dziedziczny. Tempa przemian społecznych nie da się jednak powstrzymać, tak jak nie dało się powstrzymać kiedyś postępu mechanizacji.

Rozwiązanie problemu wykluczenia będzie zależało od zapewnienia ludziom możliwości kształcenia się podczas całego życia, tak aby cały czas nadążali za rozwojem. W tym celu każdy człowiek powinien mieć zapewniony dostęp do telewizji, telefonów i komputerów, jako narzędzi niosących informacje. Zasoby informacyjne, dostępne w sieci, muszą być zrozumiałe, bo tylko takie będą dawały możliwość

dokończenie str 18



dokończenie ze str 17

rozwoju. Koszt dostępu do infrastruktury komunikacyjnej i informacji musi być na tyle tani, by nie stanowił poważnej bariery, zwłaszcza dla osób zagrożonych wykluczeniem. Najtrudniejszą z barier będzie mentalność ludzi, ich niewiara w siebie i niechęć do podejmowania wysiłku. Pokonanie wyżej wymienionych barier wymaga przemyślanej polityki społecznej. Nauka i kultura powinny być przedmiotem podstawowej troski osób, kształtujących politykę gospodarczą państwa, gdyż stanowiąc będą o konkurencyjności polskiej gospodarki, o ile Polska nie ma być wykluczona z cywilizacyjnie rozwiniętej części świata.

Pionier

Zasadnicze znaczenie dla stworzenia podstaw społeczeństwa informacyjnego będzie miał program budowy Polskiego Internetu Optycznego – PIONIER.

Z inicjatywy Komitetu Badań Naukowych przyjęto program, który zakłada osiągnięcie w latach 2001-2005 następujących celów:

1. Rozbudowę infrastruktury informatycznej nauki w Polsce do poziomu umożliwiającego prowadzenie badań w zakresie wyzwań współczesnej nauki, technologii, usług i aplikacji;

2. Wytworzenie i przetestowanie pilotowych usług i aplikacji dla społeczeństwa informacyjnego, stanowiących podstawę do wdrożeń w nauce, medycynie, edukacji, administracji i gospodarce;

3. Włączenie Polski do konkurencji w zakresie tworzenia oprogramowania do nowych zastosowań w społeczeństwie informacyjnym.

Realizacja tych celów ma znaczenie dla wszystkich dziedzin życia i wszystkich środowisk. Budowa sieci optycznej rozpoczęła się przed rokiem. Sieć światłowodowa obejmuje 21 miast akademickich, z czego 16 już funkcjonuje w sieci. Jest ona bardzo nowoczesna. Jej parametry wyprzedzają rozwiązania komercyjne. Już dziś szybkości wewnętrzne sieci w największych miastach dochodzą do 1 Gb/s, a połączenia zagraniczne z naukową siecią europejską odbywają się kanałem o przepus-

towości 2,5 Gb/s. W połowie roku 2003 połączenia krajowe, a za rok zagraniczne będą miały prędkość 10 Gb/s. W relacjach międzymiastowych sieć posiada średnio 12 włókien. Część z nich z racji, że przebiega przez wiele miast, planuje się wykorzystać do budowy sieci regionalnych. W Wielkopolsce dotyczy to takich miast jak: Wolsztyn, Grodzisk Wlkp., Oborniki, Chodzież, Piła, Gniezno i Słupca. Trwają uzgodnienia w sprawie przebiegu kabla z kierunku Konin, Koło oraz Kalisz, Ostrów Wlkp., Pleszew, Jarocin.

W większości dużych ośrodków akademickich do sieci POL-34 dołączone są urzędy miast i urzędy wojewódzkie. Sieci miejskie mają do dyspozycji 1100 przyłączy światłowodowych, z czego 700 wykorzystują instytucje naukowe, 200 – instytucje edukacyjne a 180 – instytucje wyższej użyteczności publicznej, m.in. muzea i biblioteki. Wraz z budową sieci Polskiego Internetu Optycznego powstało 5 centrów komputerowych dużej mocy, zainstalowano serwery usługowe i bazy danych miejskich sieci komputerowych.

Zaawansowane usługi będą dostępne za pośrednictwem portali. Przykładem są: Polski Portal Edukacyjny, biblioteka cyfrowa dLibra czy MIM, czyli multimedialne systemy informacyjne o mieście i jego instytucjach.

WNIOSKI

1. Powstanie społeczeństwa informacyjnego jest wynikiem rozwoju cywilizacyjnego i jako takie jest nieuchronne.

2. Przejście od fazy industrialnej do informacyjnej odbywa się szybko, lecz nie przez wszystkich jest zauważane, zrozumiane i doceniane.

3. Niedocenienie skutków zmian może przyczynić się do wykluczenia jednostek z życia w bogatym społeczeństwie, a państwa z grupy państw rozwiniętych. Byłoby to historyczną katastrofą.

4. Warunkiem współistnienia w cywilizowanej części świata jest nieustanna i jak najszerzej zakrojona edukacja społeczeństwa.

ROMAN KAMIŃSKI

Leszek Sikorski we władzach AER

Leszek Sikorski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, na zaproszenie Antonio Bassolino, prezydenta włoskiego regionu Campania, przebywał z dwudniową wizytą w Neapolu, gdzie odbyło się Walne Zgromadzenie AER.

AER – Assembly of European Regions – jest organizacją polityczną regionów europejskich, reprezentującą ich interesy na poziomie europejskim i międzynarodowym. Założona w 1985 r., skupia prawie 250 regionów członkowskich z 26 krajów Europy oraz 12 organizacji międzyregionalnych.

Po raz pierwszy województwo wielkopolskie będzie miało swojego przedstawiciela we władzach AER. Leszek Sikorski został wybrany bowiem przez Walne Zgromadzenie członkiem Biura AER, i będzie reprezentował też interesy polskich regionów na poziomie europejskim.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaakceptował wstępną propozycję, by następne walne zgromadzenie, planowane pod koniec 2003 r., odbyło się w Wielkopolsce.

(GM)

Dyżur przewodniczącego sejmiku

Paweł Arndt,
przewodniczący Sejmiku
Województwa Wielkopolskiego,

**w każdy poniedziałek
w godz. 13 – 15.30**
pełni dyżury w siedzibie sejmiku.

Mieści się ona w Urzędzie
Marszałkowskim Województwa
Wielkopolskiego w Poznaniu,
Al. Niepodległości 18
(bud. C), pokój 143



Innowacyjna Wielkopolska

Wsparcie dla przyszłego, pomyslnego funkcjonowania regionu we wspólnocie europejskiej jest nadrzędnym celem projektu RIS - Innowacyjna Wielkopolska. W połowie listopada, w Poznaniu odbyły się dwudniowe warsztaty grup roboczych, powołanych w związku z realizacją tego projektu. Do udziału w warsztatach zaproszono około 40 reprezentatywnie dobranych przedstawicieli kręgów biznesu, środowisk naukowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń i instytucji z całej Wielkopolski.

Pierwszego dnia, przy udziale przedstawicieli samorządu wojewódzkiego, przedyskutowano dwa ważne zagadnienia: „Podaż systemu edukacji badań i edukacji w kontekście wzmocnienia powiązań nauki i przemysłu” oraz „Wzmocnienie wymiany gospodarczej między współpracującymi ze sobą regionami zjednoczonej Europy”. Drugi dzień poświęcono zagadnieniom usług finansowych i transferu technologii. Każda z wypowiedzi uczestników warsztatów była skrzętnie odnotowywana przez specjalistów z Parku Naukowo-Technologicznego UAM, który jest koordynatorem projektu. Dyskusji przysłużyli się także przedstawiciele dwóch regionów: niemieckiej Brandenburgii i włoskiego Marche, które przeprowadziły u siebie podobne projekty. Dziś służą radą i doświadczeniami. Zadaniem grup roboczych była ocena sytuacji w poszczególnych sektorach na podstawie badań i propozycji ekspertów oraz wypracowanie wniosków, które będą elementem przyszłej strategii.

Jak pokazują doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych, innowacje są podstawą wzrostu efektywności i produktywności gospodarki, nawet do 80 procent, co z kolei przekłada się na 80-procentowy wzrost produktu krajowego. Mogą dotyczyć produktów, jak

i procesów wytwórczych. Znaczenie ekonomiczne mają zarówno nowe rozwiązania, nowe modele, jak i ich kreacja, czyli wdrożenie. Kapitalne znaczenie mają regionalne systemy innowacji, budowane na czterech podstawowych zasadach metodologicznych:

1. partnerstwa publiczno-prywatnego i konsensusu;
2. koncentrowania się na potrzebach firm, zwłaszcza małych i średnich;
3. ukierunkowania na działania, przynoszące konkretne efekty innowacyjne w firmie a także program nowej polityki innowacyjnej w regionie;
4. współpracy międzyregionalnej w wymiarze europejskim, prowadzącej się do porównania i wykorzystania wzajemnych doświadczeń.

Zarówno badania, jak i wypowiedzi uczestników dyskusji wykazały, że innowacyjność jest dziś obca większości przedsiębiorstw w kraju i w regionie. Wbrew powszechnej lokalnej opinii, poziom innowacyjności w przemyśle Wielkopolski na tle innych regionów jest dość niski. Co gorsze, w ostatnich kilku latach uległ drastycznemu załamaniu. Ocenia się, że w Wielkopolsce działaniami innowacyjnymi może się pochwalić tylko co czwarte przedsiębiorstwo średniej wielkości i co trzynasta mała firma. Lepiej jest tylko w sektorze dużych przedsiębiorstw. Tam wskaźnik innowacyjności sięga poziomu 60 procent. Co ciekawe, mało skłonny do wprowadzania innowacji jest sektor usług rynkowych. W Wielkopolsce na przebadanych 1717 firm tylko 8,4 proc. wprowadziło jakiekolwiek nowe usługi. Niepokoi również informacja o małej liczbie podmiotów zamierzających udoskonalić swe usługi lub produkty w przyszłości. Z badań wynika, że odsetek firm zamierzających wprowadzić jakieś innowacje w 2003 roku wynosi 21. To może spowodować dalsze

obniżanie konkurencyjności polskich produktów oraz pogłębianie się niekorzystnej, mało nowoczesnej struktury przemysłu.

Firmy nie potrafią lub nie chcą korzystać z rozwiązań naukowo-technicznych rodzimego zaplecza badawczo-rozwojowego, a faktyczne wsparcie regionalnych instytucji finansujących funkcjonowanie i rozwój gospodarczy pozostawia wiele do życzenia! Z tego też powodu budowa strategii innowacyjnej dla Wielkopolski, przy wykorzystaniu metod i doświadczeń Unii Europejskiej, jest nakazem chwili. Trzeba szybko wyciągać wnioski z faktu, że najbardziej rozwinięte regiony Europy to te, które stworzyły środowisko sprzyjające innowacjom: system instytucji finansowych, doradczych i pośrednictwa w dziedzinie technologii oraz system zachęt i pomocy publicznej.

Współorganizatorem warsztatów projektu Innowacyjna Wielkopolska był Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Na pochwałę zasługuje dobry, reprezentatywny dobór uczestników warsztatów. Takiej oceny nie można jednak postawić przygotowanym materiałom, jak i wprowadzeniu do dyskusji. Cechował je niezrozumiały, usztywniony język i styl. Wyświetlane plansze nie były dobrze widoczne, przez co stawały się niezrozumiałe. Pewien niedosyt pozostawiła też zbyt krótka dyskusja, na którą przeznaczono zaledwie kilkadziesiąt minut, gdyż połowę czasu zabrało przydługie wprowadzenie i autoprezentacja uczestników. Język, jakim się komunikujemy, oraz zwięzłość i przejrzystość sformułowań mogą mieć istotne znaczenie dla wagi wniosków i jakości całego opracowania. Warto, by moderatorzy i organizatorzy zadbali o ich poprawę.

(RJK)



Drogi, koleje i ośrodki



FOT. ARCHIWUM

Droga nr 264, obwodnica Kazimierza Biskupiego
(rok przebudowy 2000)

Departament Infrastruktury Technicznej i Inwestycji urzędu marszałkowskiego w swoich kompetencjach ma przede wszystkim nadzór nad inwestycjami wojewódzkimi oraz w drogownictwie, kolejowymi regionalnymi przewozami pasażerskimi a także nad wojewódzkimi ośrodkami ruchu drogowego.

Drogi wojewódzkie

Drogi, to element infrastruktury, który każdy zauważa. Jeżdżąc po coraz bardziej zatłoczonych szosach, z wielką ulgą przyjmujemy każdą inwestycję usprawniającą jazdę.

W administracji Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich znajduje się 2 666 km dróg. Pod względem długości dróg wojewódzkich Wielkopolska jest na drugim, po mazowieckim, województwem w kraju.

– Zanim przejdziemy do wyliczenia konkretnych działań, chcę zaznaczyć, że wykonując uchwałę Zarządu Województwa Wielkopolskiego, przeprowadziliśmy restrukturyzację WZDW. Zlikwidowano 17 z 26 obwodów drogowych, a bieżące utrzymanie sieci administrowanych dróg przekazano 5 zewnętrznym firmom, wyłonionym w ramach przetargu – wyjaśnia Roman Koblański, dyrektor Departamentu Infrastruktury Technicznej i Inwestycji. – Restrukturyzacja dała wymierne efekty: obniżenie kosztów placowych i kosztów administracyjnych. Warto przy tym podkreślić, że przyjęte przez nas rozwiązania administracyjne stanowiły wzorzec dla zmian wprowadzanych w zarządkach dróg wojewódzkich na terenie całego kraju.

Do ważniejszych zadań inwestycyjnych w bieżącym roku należą:

- budowa drogi Słupca – A2, która zapewni możliwie najkrótsze połączenie pomiędzy Słupcą a węzłem autostradowym,
- remonty mostów w Pile i Wronkach oraz prace przy budowie obwodnic w Buku, Sompólnie, Kazimierzu Biskupim i Wągrowcu.

Ponadto, w ramach zadań, do 2003 roku zostanie:

- wybudowanych i wyremontowanych blisko 190 km dróg,
- przebudowanych i wyremontowanych 10 mostów,
- przebudowanych 20 skrzyżowań i rond,
- wykonanych i wyremontowanych prawie 100 km chodników w ciągu dróg wojewódzkich.

Sporo inwestycji prowadzonych jest także w ramach akcji Bezpieczna droga wojewódzka. Należą do nich: przejścia dla pieszych z mas chemoutwardzalnych, sygnalizacje świetlne, chodniki przy szkołach, czy nawierzchnie antypoślizgowe.

Inwestycje

Departament nadzoruje realizację dwóch zadań własnych samorządu. Są to najważniejsze dla województwa inwestycje służby zdrowia. Jedną z nich jest rozbudowa Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu. Rozpoczęta w roku 2000 rozbudowa, której wartość kosztorysowa wynosi ponad 70 milionów złotych, dotyczy głównie części laboratoryjno-diagnostycznej oraz operacyjnych bloków chirurgicznych. Zreali-



FOT. ARCHIWUM

Przebudowany na przepust most w Przebudowie, droga nr 187



zowanie jej pozwoli na dostosowanie Centrum do obecnych standardów, a przede wszystkim, umożliwi przyjmowanie większej liczby pacjentów na badania diagnostyczne.

Druga inwestycja, której wartość kosztorysowa wynosi blisko 300 milionów złotych, to budowa Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie. Do tej pory przekazano do użytku wraz z wyposażeniem: przychodnię szpitalną i oddział rehabilitacji, stację dializ, oddział nefrologii, neurologii i patomorfologii.

Kolejowe regionalne przewozy pasażerskie

Od początku 2001 roku, w wyniku nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym, samorząd województwa zobowiązany został do realizacji zadania, jakim jest organizowanie i dotowanie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich. W wyniku trudnych negocjacji z przewoźnikiem udało się utrzymać wszystkie połączenia, podczas, gdy PKP zakładało likwidację około 100 deficytowych. Pod koniec ubiegłego roku zarząd województwa podjął decyzję o zakupie, z części środków przeznaczonych na realizację tego zadania, dwóch prototypowych autobusów szynowych pod roboczą nazwą Regio-Tramp.

– Ponieważ autobusy szynowe jeżdżące na trasie do Wolsztyna zdały egzamin, zarząd województwa podjął decyzję o zakupie kolejnych. Przetarg na ich wykonanie wygrały Poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Szynobusy poprawią znacznie jakość przewozów pasażerskich. Są klimatyzowane, obszerne, z miejscem dla inwalidów.

Z inicjatywy marszałka województwa trwają prace zmierzające do utworzenia podmiotu gospodarczego, który realizował będzie całokształt zadań związanych z wykonywaniem kolejowych przewozów pasażerskich.

Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego

Zarząd Województwa nadzoruje przejęte od byłych wojewodów ośrodki ruchu drogowego w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu. Instytucje te działalność rozpoczęły w 1998 roku, w wynajętych obiektach, najmuąc często pojazdy do egzaminowania. Niewątpliwym osiągnięciem jest, że obecnie wszystkie ośrodki mają własne, wybudowane lub zaadaptowane siedziby, spełniające wszystkie wymogi do prowadzenia działalności i dogodne warunki dla osób zdających egzaminy. Wszystkie wprowadziły komputerowy system przeprowadzania egzaminów teoretycznych. Odbývają się one w odpowiednio przygotowanych salach komputerowych. Wszystkie ośrodki przeprowadzają egzaminy sprawnościowe na własnych samochodach marki Fiat Punto. Jak twierdzi dyrektor Roman Koblański, jest to osiągnięcie jedyne w skali kraju.

ALICJA LEPIARZ



Remont drogi nr 178 w Czarnkowie



Bezpieczna droga do szkoły, wykonano sygnalizację i przejście z mas chemoutwardzalnych (rok 2001)



Remont mostu na Noteci w Białosławiu (droga nr 190, rok 2000)



Strategia logistyczna infrastruktury technicznej regionu

10 lipca 2000 r. Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwalił Strategię rozwoju województwa wielkopolskiego, z opracowanym problemem rozwoju infrastruktury technicznej przewodowej. Wobec nowego składu sejmiku i nowych wyzwań cywilizacyjno-ekonomicznych regionu, także w kontekście filozofii Europy Regionów w ramach zbliżającego się bytu Polski w Unii Europejskiej, warto zaakcentować strategiczną funkcję tej infrastruktury i wskazać na niektóre istotne jej znamiona. Przedstawione niżej wyniki studiów, niezawarte w syntezie strategii, mają uwrażliwić na potrzeby infrastrukturalne.

W województwie wielkopolskim występuje znaczne zróżnicowanie jej środowisk pod względem poziomu rozwoju gospodarczego oraz wyposażenia w infrastrukturę techniczną, warunkujących i stymulujących ten rozwój. Analiza poziomów rozwoju podregionów (dawnych województw) wskazuje, że przed ich integracją podregion poznański zajmował drugą pozycję w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej. Decydującym o tym argumentem była infrastruktura techniczna. Wartościując pozycje wszystkich składowych podregionów Wielkopolski, przez nadanie im liczbowego miernika rozwoju, odwrotnego do pozycji zajmowanej wśród 49 podregionów kraju, otrzymuje się wynik, iż tylko podregion poznański jest lokomotywą rozwoju województwa wielkopolskiego a nadąża za nim podregion leszczyński (tab.1).

Wielkopolska ma najgęstszą sieć miast – 109 (odległych średnio o 18,6 km), podczas gdy w Polsce przypada ich na województwo przeciętnie prawie 56. Znamienna jest także wiejska sieć osiedleńcza (o średniej odległości 2,6 km), która aż w 21,6 procentach ma rozproszone formy osadnictwa, bardzo niekorzystne z punktu widzenia techniki i kosztów wyposażenia infrastrukturalnego, stanowiącego fundamentalny czynnik zarządzania logistycznego miejscowości i ich więziami z otoczeniem (tab.2).

Dla zapewnienia ludności i gospodarce Wielkopolski europejskich standardów kultury cywilizacyjnej nieodzowna jest

TABELA 1 - MIERNIKI ROZWOJU INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ PODREGIONÓW WIELKOPOLSKI

PODREGION	Wskaźnik		Miernik rozwoju	
	symetryczny (pozycja rankingowa)	oddalenia od rangi czolowej (odwrotność pozycji rankingowej)	względny (odniesiony do średniej wojewódzkiej)	rzeczywisty (+) dodatni (-) ujemny
LESZCZYŃSKI	18	32	1,27	+ 0,27
KALISKI	33	17	0,66	- 0,34
KONIŃSKI	42	8	0,29	- 0,71
PILSKI	29	21	0,82	- 0,18
POZNAŃSKI	2	48	1,97	+ 0,97

TABELA 2 - LICZBA JEDNOSTEK ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ I MIEJSCOWOŚCI W WIELKOPOLSCE

Dziedzina	PRZEDMIOT	Liczba
	Rodzaj	
STRUKTURA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ	POWIATY OGÓŁEM	35
	ziemskie	31
	grodzkie	4
	GMINY ODÓŁEM	226
	miejskie	19
	miejsko-wiejskie	90
MIEJSCOWOŚCI	wiejskie	117
	MIEJSCOWOŚCI OGÓŁEM	5627
	miasta	109
	wsie (w tym kolonie, przysiółki itp.)	5518 (1193)

TABELA 3 - MIERNIKI SYNTETYCZNE ROZWOJU INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA WSI WG WOJEWÓDZTÓW

MIERNIK SYNTETYCZNY ROZWOJU WG WOJEWÓDZTÓW			
powyżej 0,55	0,36 - 0,55	0,21 - 0,35	0,20 i mniej
MAŁOPOLSKIE	DOLNOŚLĄSKIE	LUBUSKIE	LUBELSKIE
OPOLSKIE	KUJAWSKO-POMORSKIE	ŁÓDZKIE	PODLASKIE
WIELKOPOLSKIE	ŚLĄSKIE	MAZOWIECKIE	WARMIŃSKO-MAZURSKIE
	ZACHODNIOPOMORSKIE	PODKARPACKIE	
		POMORSKIE	
		ŚWIĘTOKRZYSKIE	

TABELA 4 - RÓŻNICE W EFEKTACH DOSTĘPU DO INFRASTRUKTURY WODOCIĄGOWEJ I GAZOWEJ W MIASTACH I NA WSIACH WIELKOPOLSKI

PODREGION		ZUŻYCIE (hm³)		ODBIORCY (tys.)	
		OGÓŁEM	NA 1% LUDNOŚCI	OGÓŁEM	NA 1% LUDNOŚCI
WODOCIĄG:	MIASTO	82,1	1,4		
	WIEŚ	50,3	1,2		
	KROTNOŚĆ WIEŚ: MIASTO		0,8		
GAZ SIECIOWY:	MIASTO			445,5	7,7
	WIEŚ			29,7	0,7
	KROTNOŚĆ WIEŚ: MIASTO				0,1

reorientacja w kształtowaniu ładu przestrzennego i funkcjonalnego systemu osadniczego i jego elementów oraz stała poprawa ilościowo-jakościowa dostępu do usług infrastrukturalnych.

Struktura wiejskich układów osadniczych tylko w przypadku osad o zabudowie ciągłej liniowej i skupionej kwalifikuje się w pełni, z ekonomicznego punktu widzenia, do wyposażenia w kosztochłonną (praco- i materiałochłonną) infrastrukturę sanitarną i energetyczną. Nawet w zakresie coraz powszechniejszego zaopatrywania obszarów wiejskich w wodę z sieci publicznej, wsie są wyposażone w nią w 90,9 proc., a ich osady satelitarne (kolonie itp.) tylko w 67,8 proc. (różnica na korzyść wsi 1,3-krotna). Znacznie gorzej jest z kanalizacją zbiorczą, bardziej

kosztochłonną niż doprowadzenie wodociągu, – bo przy wyposażeniu odpowiednio 5,0 i 0,7 proc. – różnica na korzyść wsi jest 7,1-krotna.

Względny cywilizacyjny i humanitarne nakazują pilne łagodzenie tych dysproporcji, chociaż Wielkopolska jest aktualnie w czołówce województw w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej na wsi. Dowodzą tego mierniki obliczone według mapy rozwoju infrastruktury technicznej regionów, a ustalone na podstawie jednostkowych gęstości sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i dróg o nawierzchni twardej oraz gęstości telefonicznej w gminach i powiatach (tab.3).

Znaczne dysproporcje w wyposażeniu infrastrukturalnym występują również między miastami a wsiami, co wydaje się



oczywiste, chociażby z racji większej gęstości zaludnienia w miastach. Wskazuje to jednak wyraźnie na odmienną skalę inwestycji infrastrukturalnych na obszarach skupionego bytowania i gospodarowania w mieście i rozproszonego na wsi, a tym samym na większą kosztochłonność inwestycji wiejskich (tab.4).

Wieś wielkopolska dysponuje niższym niż miasta standardem wyposażenia mieszkań w instalacje infrastruktury sanitarnej i energetycznej, przy czym syntetyczny miernik udziałowy tego wyposażenia wynosi średnio 65,4 proc.

Widoczne są znaczne różnice w zapotrzebowaniu na energię elektryczną między odbiorcami w miastach i na wsi, przy czym intensywny wzrost poboru tej energii na wsi wynika przede wszystkim ze stosowania w rolnictwie i działach pokrewnych coraz sprawniejszych urządzeń produkcyjnych, wymagających zainstalowania przekładników większych mocy energetycznych. Wskazuje to zatem na potrzebę reelektryfikacji wsi i odwrócenie systematycznie malejącego tempa modernizacji wiejskiej sieci energetycznej, w której przerwy w dostawie prądu są 10 razy częstsze niż w miastach. (tab. 4)

W dziedzinie usług telekomunikacyjnych, a dokładniej gęstości telefonii stacjonarnej (istotnej nie tylko dla komunikacji z otoczeniem, ale również z punktu widzenia możliwości komunikacji internetowej), 85,7 proc. powiatów wielkopolskich ma gęstość poniżej tej średniej (14,3 proc.), a powyżej – tylko powiaty grodzkie (Leszno, Kalisz, Konin, Poznań) i powiat pilski. W ogonie Wielkopolski są następujące obszary, wymagające pilnych inwestycji telefonicznych:

1. podregion kaliski (powiaty jarociński, krotoszyński i pleszewski oraz niedoinwestowany kaliski w cieniu miasta Kalisza),
2. cały podregion koniński (z niedoinwestowanym powiatem w cieniu miasta Konina) i przyległy powiat wrzesiński,
3. w podregionie pilskim powiaty wągrowiecki i złotowski,
4. w podregionie poznańskim nowe powiaty z dawnych ościennych województw zachodnich: międzychodzki i wolsztyński oraz sąsiadujący z nimi szamotulski.

Kultura zauważona

Kreowanie Wielkopolski jako prężnego ośrodka kultury i twórczości artystycznej, odbudowa tożsamości regionalnej, wstrzymanie procesu degradacji kulturowej i wyrównywanie dysproporcji w dostępie do kultury oraz promocja regionu – to priorytetowe zadania realizowane przez Departament Kultury i Sztuki urzędu marszałkowskiego.

Większość najważniejszych instytucji kultury Wielkopolski znajduje się w strukturze departamentu. W wyniku wprowadzenia reformy administracyjnej samorząd województwa wielkopolskiego przejął w styczniu 1999 roku od wojewody 19 instytucji kultury. Niestety, zarówno samorząd województwa, jak i samorządy powiatów i gmin obdarzone zostały ustawowymi kompetencjami i zadaniami, jednak nie wyposażono ich w środki finansowe umożliwiające w pełni realizację tych zadań. Ustalony przez Ministerstwo Finansów budżet na rok 1999 przewidywał na instytucje kultury o 15 procent środków mniej w porównaniu do budżetu roku 1998.

Szczególnie gminy borykają się z brakiem pieniędzy, głównie na prowadzenie prac remontowych i renowacyjnych. Z tego też powodu, w tym roku Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego przejął od powiatu pleszewskiego Muzeum Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrzycy. Będzie ono poddane kapitalnemu remontowi, gdyż pałac łącznie z przepięknym parkiem o bogatym, starym drzewostanie uległ zniszczeniu. Za około półtora roku, jak przewiduje dyrektor departamentu, Stanisław Kamiński, w Dobrzycy powstanie piękny zespół wystawienniczo-konferencyjny. Jest to dwudziesty obiekt kultury, znajdujący się obecnie w strukturze departamentu.

Pomimo wciąż niewystarczających środków, dzięki wysiłkowi samorządu, działalność placówek kultury naszego regionu w mijającym roku, w stosunku do reszty kraju, oceniana jest bardzo wysoko.

W trosce o bazę w podległych instytucjach prowadzone były prace remontowo-modernizacyjne. Do najbardziej spektakularnych działań w tej dziedzinie należą: modernizacja i rozbudowa Teatru Nowego w Poznaniu, modernizacja Teatru Wielkiego w Poznaniu, prace remontowe w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, rozbudowa Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, budowa nowej siedziby Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, remonty w budynkach teatrów w Kaliszu i Gnieźnie, remont dawnego folwarku na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, oraz zainicjowanie w drugiej połowie tego roku programu rewaloryzacji wspomnianego Zespołu Pałacowo-Parkowego w Dobrzycy i rozbudowy Muzeum Łowiectwa i Myśliwstwa w Uzarzewie.

Równolegle z pracami inwestycyjnymi został wypracowany i wdrożony sprawnie działający system wspierania inicjatyw kulturalnych oraz zadań z zakresu konserwacji zabytków w skali całego województwa, a także promocji dorobku kulturalnego poza granicami kraju.

– Godnym podkreślenia jest to, że nie tylko udało nam się utrzymać odziedziczony po administracji rządowej stan posiadania, ale też stworzyć warunki dla realizacji znaczących wydarzeń artystycznych i kulturalnych oraz osiągnąć wyraźną poprawę stanu obiektów administrowanych przez nas instytucji kultury – uważa dyrektor Stanisław Kamiński. – Wypracowaliśmy formy efektywnego współdziałania wszystkich organów prowadzących instytucje kultury na terenie całego województwa. Na co dzień wspieramy przedsięwzięcia podmiotów niepublicznych. Dofinansowywanie przygotowywanych przez stowarzyszenia, fundacje czy inne jednostki imprez mobilizuje je jeszcze bardziej do działania. Chcę podkreślić, że współpraca Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z bibliotekami w terenie miała wpływ na to, że bibliotekarstwo w Wielkopolsce, jeśli chodzi o zakup i czytelnictwo książek, jest najlepsze w skali kraju. Cieszy fakt, że w Wielkopolsce kultura jest coraz bardziej zauważana.

BERNARD RZECZYŃSKI

ALICJA LEPIARZ



Prawa wydawców

W 1990 roku nikt nie przypuszczał, że rynek książki stanie się pierwszym rynkiem z prawdziwego zdarzenia w obszarze kultury. Popyt i plany wydawnicze są dziś skorelowane i pozwalają istnieć wielu wydawcom, w tym wydawcom mającym swoich założycieli w samorządach. Oferta wydawnicza zawiera pozycje z wszelkich dziedzin piśmiennictwa i nauki.

Jedną z podstaw tworzenia obecnego rynku wydawniczego było uwolnienie ustawy o prawie autorskim z 1952 roku z przepisów wykonawczych Rady Ministrów i Ministra Kultury, narzucających do 1990 roku m.in. stawki wynagrodzeń autorskich, wzory umów, stawki za prace redakcyjne, graficzne a wielokrotnie także wielkości nakładów poszczególnych tytułów w różnych dziedzinach wydawniczych. Powstawał rynek wynagrodzeń autorskich uniezależniony od kategorii publikacji i stawki tabelarycznej, odpowiadający popytowi rynkowemu na konkretny tytuł. I choć ustawa z 1952 roku zawierała przepisy kształtujące treść umowy wydawniczej, większość umów z początku lat 90., łączących autora z wydawcą, to umowy licencyjne, uzależniające procentowo wynagrodzenie autora od liczby faktycznie sprzedanych egzemplarzy jego książki. Takie umowy przeważają i dzisiaj, ale ich różnorodność jest dużo większa, bo i prawo się zmieniło.

U zarania tworzenia rynku książki zdarzało się, że u Ministra Kultury interweniował znany i uznany pisarz w sprawie zbyt małego nakładu swojej książki, który zaproponował mu wydawca. Ów pisarz awanturujący się o nakład, gdyby cofnął się o 1800 lat, w czasy Dioklecjana, który w związku z reformą monetarną edyktem regulował maksymalne ceny różnych towarów i usług, nie znalazłby w ogóle pozycji dotyczącej wynagrodzenia dla twórcy z tytułu powielania jego utworu (dziś powiedzielibyśmy z tytułu korzystania z praw

autorskich), choć ceny książek były wtedy niebotyczne. „Eneida”, w najtańszym wydaniu, zgodnie z tym edyktem kosztowała tyle, ile 100 kg wierzchniny lub 160 litrów wina.

Takie traktowanie pisarza było skutkiem braku pojęcia dóbr niematerialnych w prawie rzymskim. Mniej więcej 200 lat wcześniej, Marcjalis na przywłaszczanie sobie autorstwa przez tych, którzy mogli pozwolić sobie na ręczne kopiowanie manuskryptów w wielu egzemplarzach i zarabkowanie na nich (pewnie dziś powiedzielibyśmy wydawców), użył pojęcia: plagiat. Na publikacje bez zgody autora, przerabianie, naśladowanie, przywłaszczanie skarżyli się także Owidiusz i Horacy. Sojusze, wydawcy dzieł Horacego, bogacili się na ich powielaniu, zapominając o wynagrodzeniu autora.

We współczesnym prawie autorskim, odpowiedzialność cywilna wydawcy za naruszenie autorskich praw majątkowych, ale i osobistych, jest niezależna od winy wydawcy. To znaczy, że jeśli wyda np. plagiat, choć o tym nie wie i nie chciał naruszyć praw właściwego autora, to i tak poniesie majątkowe tego skutki. Bo skorzystał z tego naruszenia. W tej różnicy między traktowaniem autora w Rzymie i dziś widać, jak zmienił się pogląd ludzkości na wartość dóbr niematerialnych i pozycję wydawcy.

W przeszłości autor nie był nigdy zbyt dobrze traktowany przez korzystających z jego dzieł i prawodawców. Musiało upłynąć ponad 200 lat od wynalazku Gutenberga, aby zdano sobie sprawę, że sam druk jest niczym bez dzieła, które powiela. Co prawda, w międzyczasie np. rady miejskie Norimbergi (1525 r.) i Bazylei (1531 r.) zakazywały przedruków dzieł przez określony czas od pierwszego wydania, ale przywilej ten skierowany był do drukarzy i wydawców, a nie do autorów. Nie wiadomo dokładnie, jak było w Chinach, gdzie Pi-Szeng już w 1041 r. n.e.

stosował druk za pomocą pojedynczych czcionek drewnianych.

Pewne jest, że tzw. patryce Gutenberga, służące do odciskania tzw. matryc, umożliwiły mechaniczne powielanie wielu egzemplarzy jednego utworu i stworzyły rynek wydawniczy. Potaniły książkę i udostępniły ją szerszemu odbiorcy.

Rynkowa i prawna obecność autorów rozpoczęła się w Anglii od 1709 roku, w którym to angielska ustawa przesądzała, że tylko autor może decydować o przekazaniu utworu do druku. We Francji rewolucja pozostawiła ustawy z 1791 i 1793 roku wyraźnie ustanawiające wyłączność autora do rozpowszechniania jego dzieł, kierowania do sprzedaży i odstępowania tego prawa w całości lub częściowo osobom trzecim.

Tę, nazywaną monopolem autorskim, wyłączność autor zachował do dziś. Na gruncie polskiej ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, autor utworu literackiego, czy ogólniej piśmienniczego, ma modelową sytuację od strony ochrony prawnej swoich majątkowych i osobistych interesów twórczych. Wydawcy tylko wtórnie, w drodze umownego nabycia autorskich praw majątkowych, mogą wejść w prawa autora, jako sukcesorzy. I to tylko w prawa majątkowe, gdyż osobiste są niezbywalne. Przeważnie jednak są tylko licencjobjorcami, czyli korzystającymi z upoważnienia autorów do publikacji ich dzieł przez określony czas.

W przypadku jednak utworu zbiorowego, takiego jak encyklopedia, leksykon, słownik, czasopismo, inne publikacje periodyczne itp., autorskie prawa majątkowe do takiego utworu jako całości przysługują w sposób pierwotny wydawcy. Przysługuje mu także prawo do tytułu. Nie znaczy to wcale, że wydawca nie musi zawierać umów z autorami poszczególnych części, artykułów, haseł. Ale w przypadku np. prze-



drukowywania całości, korzystający musi uzyskać zgodę wydawcy, a nie autorów.

Prawo to przysługuje wydawcom i producentom takich utworów bez względu na rodzaj utrwalenia, w tym na nośnikach elektronicznych. Czas trwania tych praw (70 lat) liczy się od daty rozpowszechnienia utworu zbiorowego lub jego ustalenia, gdyby do rozpowszechnienia nie doszło.

W ramach dozwolonego użytku chronionych utworów wydawcy mogą bez pytania o zgodę autorów, w celach dydaktycznych i naukowych, zamieszczać w podręcznikach lub wypisach drobne utwory (np. wiersze) lub fragmenty większych utworów, płacąc im jednak wynagrodzenie.

Wydawcy, w drodze nowelizacji z 2000 roku ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uzyskali dla siebie także inne prawa o charakterze wyłącznym: prawo pokrewne do pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych.

Tak więc, ten wydawca, który jako pierwszy opublikuje utwór, którego czas ochrony już wygasł (upłynęło 70 lat od śmierci twórcy, liczonych pełnymi latami od roku następnego), a egzemplarze tego utworu nigdy wcześniej nie były udostępnione publiczności, otrzymuje wyłączne prawo do rozporządzania tym utworem i korzystania z niego na wszystkich polach eksploatacji przez okres 25 lat od daty pierwszej publikacji lub rozpowszechnienia. Prawo to nagra-

dza poszukiwania utworów, które są nieznane a ich twórcy dawno już zmarli. Powyższe prawo wspiera także archeologię wydawniczą, dając takie same uprawnienia, jak autorowi, wydawcy do opublikowanych przez nich utworów i innych tekstów, które – ze względu na czas ich powstania lub charakter – nigdy nie były objęte ochroną prawa autorskiego. Odnalezienie nowych kazań księdza Skargi dałoby na 25 lat wyłączność wydawcy. Podobnie – odkopanie ciągu dalszego pism Galla Anonima i ich obecna publikacja, czy publikacja starych fotografii.

Na 30 lat od publikacji ustawa daje wydawcy (lub temu, kto ją przygotował: krytykowi, literaturoznawcy, historykowi) prawo wyłączne do przygotowanego nowego wydania krytycznego lub naukowego utworu, któremu upłynął czas ochrony praw autorskich. Przy czym samo wydanie nie ma być – z punktu widzenia prawa – utworem. Najczęściej w grę będzie tu wchodzić wierna rekonstrukcja cudzego tekstu, kształtu utworu, edycja uprzedniająca skomplikowany utwór przeciętnemu czytelnikowi itp.

Wydawcy utworów, niekorzystających z ochrony autorskich praw majątkowych, muszą jednak pamiętać, że obciąża ich opłata na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, który jest państwowym funduszem celowym w dyspozycji Ministra Kultury, a przeznaczonym na stypendia i pomoc socjalną dla twór-

ców oraz pokrycie w całości lub części kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki polskiej oraz wydań dla osób niewidomych. Zgodnie z ustawą i rozporządzeniem ministra, wydawcy egzemplarzy wyżej wymienionych utworów literackich, muzycznych, plastycznych, fotograficznych i kartograficznych wpłacają na fundusz od 5 do 8 procent wpływów brutto ze sprzedaży tych utworów. Procent wpłaty zależy od sposobu dystrybucji i charakteru utworu, i dotyczy tylko wydań publikowanych na terytorium Polski. Ta opłata obejmuje także wydawców samorządowych, społecznych, a nie tylko komercyjnych. Warto jednak wiedzieć, że wydawcy, instytucje kultury, stowarzyszenia twórcze mogą występować do funduszu z wnioskami o przyznanie im środków na wyżej wymienione cele.

Nie chcąc wyprzedzać publikacji nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uchwalonej przez Sejm 28 października 2002 r., zasygnalizuję tylko, że wydawcy otrzymują prawo do połowy (z 3 proc.) opłat ze sprzedaży urządzeń reprograficznych oraz związanych z nimi czystych nośników a także odpłatnego kserowania.

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI

PS.

Autor jest specjalistą prawa autorskiego i wykładowcą poznańskich uczelni.

Bibliotekarze nagrodzeni

W Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu 27 listopada Stefan Mikołajczak, marszałek województwa wielkopolskiego, wręczył najlepszym wielkopolskim bibliotekarzom nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego. Te, jedyne takie wyróżnienia w Polsce przyznawane są za zasługi w promocji książki i dorobek naukowy.

Nagrody wręczane były po raz dziewiąty. Ich patronem jest od czterech lat Andrzej Wojtkowski, bibliotekarz i bibliograf, wieloletni dyrektor poznańskiej

książnicy Raczyńskich. Dotychczas nagrodami głównymi uhonorowano 14 osób, a 9 nagrodą młodych. Tegorocznymi laureatami są: prof. dr hab. Ryszard Marciniak, wieloletni, zasłużony pracownik Biblioteki Kórnickiej, a obecnie dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; Janina Małgorzata Halec, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie; Franciszek Łozowski, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu,

który uznany został za doskonałego organizatora bibliotek publicznych w województwie, obecnie działający w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich na rzecz integracji wielkopolskiego środowiska bibliotekarskiego. Nagrodę młodych otrzymała Lucyna Rajek, pracownica Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Pile, specjalizująca się w komputeryzacji bibliotek.

(GM)



Lubi pracę na roli i ma efekty!



FOT. TADEUSZ JADER

Ryszard Snela zastanawia się, co zrobić ze zgromadzonymi na przyczepach burakami

Gospodarstwo Ryszarda Snela w Baszkowie (gmina Zduny, powiat Krotoszyński) jest wielokierunkowe. Dzięki temu udaje się utrzymać jego rentowność, gdyż dochodowość poszczególnych kierunków produkcji co roku znacząco się zmienia. Raz opłaca się bardziej hodować trzodę, a innym razem dobre efekty przynoszą buraki cukrowe. Inna sprawa, że Ryszard Snela uzyskuje budzące respekt wyniki w każdej dziedzinie uprawy i hodowli.

Jest tym bardziej godne uwagi, że do tak znakomych rezultatów 49-latek obecnie Ryszard Snela doszedł wyłącznie pracą własną i swojej żony Marii. Dwaj dorośli synowie – 20-latek Tomasz i 19-latek Karol pracują i mieszkają poza rodzinną wsią, a 16-latek Sławek uczy się w Technikum Rolniczym w Koźminie i do domu wraca w najlepszym razie na weekendy. W domu są jeszcze uczniowie podstawówki – Małgosia (9 lat) i o rok młodszy od niej Paweł. Chętnie pomogą w gospodarstwie, ale ojciec uważa, że dziś najważniejsze obowiązki mają w szkole. Gospodarstwo jest duże i dobrze zmechanizowane, ale i tak dla obojga małżonków pracy wystarcza od świtu do nocy.

Gospodarstwo rozciąga się na 70 hektarach ziemi, w tym 53 własnych i 17 dzierżawionych. Na 10-hektarowych polach uprawiane są buraki cukrowe, pszenica i kukurydza na

zielonkę. Pozostały areal zajmują mieszanki zbożowe i łąki. Rolnik podkreśla, że zboże siewne kupuje tylko w klasie elita w Sobótce koło Kalisza. Uprawy zbożowe przynoszą w granicach 60-70 kwintali ziarna z hektara, ale powodem do dumy gospodarza jest uprawa buraków cukrowych. Bieżący rok okazał się w tym zakresie szczególnie korzystny. Na polach w Baszkowie padł rekord. Buraki obrodziły rewelacyjnie, uzyskując wydajność 67-80 ton z hektara przy zawartości 19,5 procent cukru! Niestety, radość nie jest pełna, bowiem w klasie A Cukrownia Pfeifer und Langen w Zdunach zakontraktowała rolnikowi raptem 43 tony z hektara.

– Przy średniej 70 ton zebranych z hektara oznacza to, że zostałem z 200 tonami buraków na polu i na przyczepach. Będę musiał je sprzedać poniżej kosztów, w klasie C, bo podwyższyć limitu cukrownia nie chce. Dobrze, że chociaż płacą według umowy, w ciągu 21 dni od dostawy – wyjaśnia rolnik. – Te moje wyniki, to nie jest żadna lipa. Na moje pola przyjeżdżają eksperci, którzy obserwują stan upraw i sprawdzają rzeczywiste uzyskiwane rezultaty.

Bezpośrednią kontrolą użytkowości objęta jest przez odbiorcę mleka, firmę OVITA-NUTRICIA z Krotoszyńska, również hodowla krów mlecznych. I tu jest czym się pochwalić, gdyż przeciętny roczny udój 8200 litrów od krowy to przecież bardzo dobry, europejski wynik. Rolnik trzyma 30 sztuk dojnych, a poza tym ma jeszcze 40 jałówek 2-letnich i rocznych oraz cielaki. Każda sztuka bydła ma swoją metryczkę i jest zakolczykowana. Byczków nie hoduje się, są one zaraz sprzedawane do specjalistycznych ferm; na sprzedaż przeznaczają się również 8-10 jałówek rocznie. Także trzoda chlewna może

stanowić przedmiot satysfakcji hodowcy. Rocznie z gospodarstwa sprzedaje się około 800 tuczników, hodowanych w cyklu zamkniętym. Hodowla zarodowa obejmuje 27 macior. Rolnik działa w ramach grupy produkcyjnej, bodajże jednej z największych w Polsce, bo liczącej około tysiąca osób. Grupa skupia producentów trzody chlewnej.

– Myślę, że trudno byłoby wszystkiemu podołać, gdyby nie gromadzone latami maszyny i urządzenia, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Mam cztery ciągniki dostosowane do różnych zadań, tysiąc-litrowy opryskiwacz, beczkowsy, prasę wysokiego zgniotu, kombajny: zbożowy i buraczany. Są też cztery mieszalniki do zboża z wagą i śrutownik. Wszystkie maszyny obsługuje sam – Ryszard Snela z dumą prezentuje swój park maszynowy – Ale teraz będę się musiał na coś zdecydować. Chyba pozostanę przy tuczu trzody i bydła, a z upraw skupię się na burakach...

Osiągnięcia rolnika z Baszkowa nie umknęły zarówno uwadze miejscowych władz, jak i specjalistów. Gospodarz z dumą pokazuje liczne dyplomy i puchary, a także fotografie dokumentujące udział w wystawach rolniczych oraz w zagranicznych wycieczkach do gospodarstw rolnych w Bawarii, Danii i Holandii. W 1997 roku otrzymał wyróżnienie w prestiżowym w konkursie Agroligi. W 1998 roku został już mistrzem Agroligi.



FOT. TADEUSZ JADER

Pojenie cieląt należy do przyjemniejszych obowiązków w gospodarstwie



gi województwa kaliskiego i wicemistrzem krajowym w kategorii gospodarstw indywidualnych. W tym samym roku otrzymał ceniony tytuł Złotej Wiechy za nowoczesną oborę z chlewnią.

- Tę oborę z chlewnią wybudowałem w 1995 roku za własne pieniądze – zaznacza rolnik. – Staram się też powiększyć moje gospodarstwo. Od 1995 do 2000 roku dokupiłem w sumie 25 hektarów. Mój ojciec miał tu, w Baszkowie, tylko 18 hektarów ziemi. Wtedy było ciężko, ale i teraz nielekkie, bo praktycznie niskie ceny są na wszystko... Ale ja i tak lubię pracę na roli!

Ryszard Snela ma w swoim dorobku również kilka listów gratulacyjnych. Był starostą dożynek gminnych w Baszkowie, powiatowych w Krotoszynie i wojewódzkich w Żelazkowie. Ostatnio uzyskał wyróżnienie, które – jak uważa – jest najcenniejsze. To tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku 2001.

TADEUSZ JĄDER

Wielkopolskie spotkanie noworoczne 4 stycznia 2003 roku

W Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się doroczne, organizowane wspólnie przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Wojewodę Wielkopolskiego, noworoczne spotkanie samorządowców, parlamentarzystów, ludzi kultury, sztuki, nauki, biznesu i tych wszystkich, których codzienna praca miała wpływ na kształt i rozwój Wielkopolski.

Podczas spotkania Kapituła Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego ogłosi nominowanych i laureatów pierwszej edycji tej nagrody.

W programie części koncertowej usłyszymy orkiestrę Filharmonii Poznańskiej im. Tadeusza Szeligowskiego, którą dyrygować będzie José Maria Florêncio Júnior. Tradycyjnie wystąpią też wielkopolskie zespoły amatorskie, których dorobek stawia je w gronie profesjonalistów.

REKLAMA

„szpital w sercu miasta”



**Szpital Miejski im. Józefa Strusia
w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12
tel. 858 56 00**

zapewnia wszechstronną i fachową opiekę medyczną w oddziałach:

- CHIRURGII • INTERNY • INTENSYWNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ
- NEUROLOGII • REHABILITACJI • REUMATOLOGII • DERMATOLOGII
- KARDIOCHIRURGII • ZAKAŻNYM - ul. Wincentego 1

A TAKŻE W NOWO OTWARTYM ODDZIALE OPIEKI DŁUGOTERMINOWEJ

W Szpitalu im. J. Strusia funkcjonują nowocześnie wyposażone pracownie:

- NACZYNIOWA • EKG • EEG • DIAGNOSTYKI IZOTOPOWEJ • RTG • USG

24 godz. na dobę czynna jest Izba Przyjęć z pomocą doraźną internistyczną i chirurgiczną, tel. 852 93 00

CENTRALNE LABORATORIUM ANALITYCZNE świadczy pełen zakres usług diagnostycznych.

Poradnie specjalistyczne: • HEMATOLOGICZNA • KARDIOCHIRURGICZNA

- CHOROÓB UKŁADOWYCH TKANKI ŁĄCZNEJ • CHOROÓB ZAKAŻNYCH - ul. Wincentego 1

Szpital im. J. Strusia położony jest „w sercu miasta”,

co umożliwia dojazd wszelkimi środkami komunikacji.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Zdrowie naszych Pacjentów jest dla nas najwyższą wartością.

Szpital posiada umowę z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.



Z wizytą w Niemczech

Prawie 50 rolników i nauczycieli z gminy Kłodawa 9 listopada udało się w pierwszą studyjną podróż do Dassel i Hanoweru w Niemczech. Następnego dnia rozpoczął się podobny wyjazd studyjny rolników i nauczycieli, tym razem z powiatu obornickiego, do zaprzyjaźnionego powiatu Luchow-Dan-nenberg. Obie imprezy zakończyły się 13 listopada. Oprócz podobnych programów, wyjazdy miały też wspólnego współorganizatora, którym był Adam Maliński, społeczny koordynator kontaktów polsko-niemieckich w powiecie obornickim.

Rolnicy z Kłodawy zwiedzali trzy gospodarstwa rolne o profilach: produkcji mleka, hodowli trzody chlewnej i bydła rzeźnego, produkcji roślinnej i hodowli koni. Byli też w jednej z największych na świecie stacji hodowli buraka cukrowego w Einbeck oraz w prywatnym browarze średniej wielkości w Uslar, a także na Światowej Wystawie Produkcji Zwierzęcej EuroTier 2002 w Hanowerze. Kłodawscy nauczyciele odwiedzili szkoły w Dassel, Einbeck oraz w Hanowerze. Prowadzono rozmowy nad opracowaniem wniosku do Fundacji Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieżowej dla uzyskania wsparcia finansowego, planowanego na marzec przyszłego roku wyjazdu młodzieży. Zorganizowano też w Dassel wystawę prac artystów z Kłodawy.

Oborniccy rolnicy, oprócz wystawy w Hanowerze, zwiedzili nowo zbudowaną elektrownię biogazową w Luchow. Byli też w Zjednoczeniu Hodowli Ziarna Siewnego w Ebsdorf, punkcie odbioru i sortowni ziemniaków, gospodarstwie ekologicznym Kulow, gospodarstwie rolnym w Lomitz. Wieczorem dyskutowali na temat kółek rolniczych jako zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej. Nauczyciele natomiast odwiedzili gimnazjum w Luchow, rozmawiając na temat nawiązania współpracy między szkołami. Podpisano umowę o partnerstwie szkół, a przy okazji odbyły się rozgrywki sportowe pomiędzy młodzieżą z Luchow i Rogoźna.

(DEC)

Jeszcze lepsze Ubezpieczenia Komunikacyjne.



Compensa

... i nie musisz się martwić.

**W nowym ubezpieczeniu komunikacyjnym
korzystne stawki dla pracowników
organów administracji i dla Pań.**



Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa S.A., Oddział Regionalny w Poznaniu,
ul. Św. Marcin 66/72, 61-807 Poznań, tel. 0 61 / 855 72 47, fax 0 61 / 852 08 13
e-mail: oddzial.poznan@compensa.com.pl, www.compensa.com.pl



Laury samorządności uczniowskiej

ECHO2GIM – pod tak frapującym tytułem ukazuje się gazetka redagowana przez uczniów i dla uczniów Gimnazjum nr 2 w Środzie Wielkopolskiej. Najnowsze wydanie Echa otwiera wstępniak poświęcony: wyborom do samorządu uczniowskiego (przeprowadzonym w trybie jawnym) i promocji Unii Europejskiej. Na łamach odnotowano również „chrzest” pierwszoklasistów i wybór gimnazjalnego dzentelmena z okazji Dnia Chłopca.

Numer zamyka wywiad z dyrektorem średzkiego LO – Emilią Ostrowską, przeprowadzony przez Asię i Martynę. Wczytując się w Echo można dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy. Jego redaktor naczelna – gimnazjalistka Dorota Skowrońska, która chętniej pisze niż mówi – o tworzeniu i redagowaniu pismka rozmawia z prawdziwą pasją.

– Oczywiście, że warto pracować dla Echa. Poglądy uczniów, ich zainteresowania, niepokoje i radości, a także określanie tego, co nas nudzi, nazwanie tego, co nas denerwuje – to wszystko jest ważne! Sztuką pozostaje umiejętność wyrażenia swych myśli, wrażeń, poglądów. Wszystko jest możliwe, ale trzeba chcieć... Dorocie, Michałowi, Tatianie, Joannie, a także tym, których z imienia już nie wymienię – po prostu się chce. Więcej, nie tylko pracują z pasją, także świat, w którym żyją, postrzegają pozytywnie. Mówią, że w ich gimnazjum, środowisku rodzinnym, rówieśniczym – jest więcej dobrego niż złego, że szkoła jest wolna od narkotyków, choć nikt nie jest wolny od problemów. Młodzi redaktorzy widzą świat szeroko – czytelnicy Echa mieli zapewne sporo refleksji czytając materiał poświęcony rocznicy wydarzeń z 11 września. Grupą dziennikarzy opiekuje się w gimnazjum Natasza Foder-Mikołajczak. Już na pierwszy rzut oka widać, że z panią profesor podopieczni czują się dobrze, a porozumienie jest obopólne. – Lekcje to nie wszystko, same lekcje nie tworzą szkoły – mówi pani Natasza i nie tylko ja wiem, że ma rację.

Na spotkanie do Sali Herbowej urzędu wojewódzkiego w Poznaniu wojewoda Andrzej Nowakowski zaprosił zespoły redakcyjne z 40 wielkopolskich szkół gimnazjalnych i liceów. Flesze aparatów błyskały, magnetofony mrugały zielonymi światłkami, laptopów w tym roku jeszcze nie zauważyłam, ale notowali szkolni dziennikarze zawzięcie. To było ważne spotkanie. Uczestniczył w nim kurator oświaty – Ryszard Sikorski i rzecznik praw ucznia – Alicja Matecka.

Relacje z konferencji czytelnicy znajdą na łamach szkolnych gazetek. Mnie bardziej frapowała możliwość bezpośrednich rozmów z młodymi ludźmi, reprezentującymi samorządowe szkoły z dużych i małych miejscowości całego regionu. Joanna jest już studentką, ale stale pozostaje związana z redakcją i czytelnikami międzyszkolnego Przeciagu. Na spotkanie „przeciągowcy” przyszli także z opiekunem, ale w tłumie dziennikarzy z całej Wielkopolski po prostu się pogubili. Joanna mówi, że bardzo ciekawa jest tego, co powie pani rzecznik praw ucznia, że na pewno warto dyskutować zarówno o prawach, jak i obowiązkach, które powinny łączyć, a nie antagonizować uczniów, nauczycieli i rodziców.

FOT. TOMASZ STUBE



Śliczna licealistka z Ostrowa Wielkopolskiego zawzięcie przekonywała kolegę-redaktora z Poznania, że życie w mniejszym mieście, zwłaszcza w dobie internetu, nie krępuje osobowości, nie ogranicza ani wolności, ani horyzontów. – Bezpośrednie kontakty, życie wśród tych, którzy się dobrze znają, stwarzają poczucie bezpieczeństwa, a demokracja, lokalny samorząd to pole działania dla tych, którzy potrafią sprawnie myśleć, zachowując wrażliwość.

Jednak życie dziennikarzy i wydawców nie jest ustane różniami. Gazeta Samorządu Wydziału Zaocznego Zespołu Szkół Handlowych im. O. Langego w Poznaniu po raz ostatni ukazała się w kolorze – Wu-ZETA niestety straciła sponsora i wydawana będzie skromniej. Nakład Wu-ZETY to 100 egzemplarzy, jeden kosztuje 2 zł, ale czytany jest (tak, jak większość szkolnych gazetek) przez przynajmniej 5-8 uczniów. Słuchaczom zaocznym gazetka jest szczególnie potrzebna. Zapewnia serwis informacji, przynosi ciekawostki. Ale jeżeli czytelnik chce dowiedzieć się, czy pojawi się na fladze, wciąganej przy dźwiękach Ody do radości, szesnasta gwiazda symbolizująca Polskę, powinien przeczytać refleksje Justyny Nejman. No i koniecznie zachować grafik z terminami oddawania prac kontrolnych w I semestrze. Gazetka Samorządu Wydziału Zaocznego jest gazetką tych, którzy przyjeżdżają na zajęcia z całej Wielkopolski. Jest gazetką tych, którzy inwestują w siebie.

Dziennikarzy szkolnych i nauczycieli opiekujących się redakcjami zaproszono także do poznańskiej telewizji. Newsroom Teleskopu, reżyserki, studia – stanęły otworem przed młodszymi koleżankami i kolegami telewizyjnych redaktorów i realizatorów.

Do zobaczenia – mówili żegnając się ci, którzy chcą w telewizji pracować w niedalekiej przyszłości.

(OKA)



Puls Monitora

11 listopada

- W Wielkopolsce, składając hołd poległym w walce o niepodległość kraju, uroczystie obchodzono Święto Niepodległości.

13 listopada

- Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego marszałek Stefan Mikołajczak wręczył wyróżnionej kadrze pomocy społecznej odznaki honorowe Za zasługi dla województwa wielkopolskiego.

14 listopada

- Komenda Powiatowa Policji w Gostyniu oraz Urząd Skarbowy w Płońsku zostały zwycięzcami konkursu na Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Rządowej w 2002 r. Do konkursu zgłoszono 65 urzędów z całej Polski. Do finału zostało zakwalifikowanych 25, w tym Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Nagrody i wyróżnienia wręczono laureatom w Belwederze.

15 listopada

- Na terenie poznańskich targów odbyło się III Wielkopolskie Forum Klubów Europejskich. Są one formą współpracy nauczycieli i ich uczniów na rzecz upowszechniania wiedzy o Europie. Kluby uczestniczą w projektach i akcjach europejskich, programach europejskich SOCRATES czy MŁODZIEŻ 2000, prowadzą wymiany uczniów i nauczycieli ze szkołami na całym świecie.

18 listopada

- W Poznaniu podpisano umowę między Województwem Wielkopolskim a Poznańskimi Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego SA w Poznaniu na wykonanie i dostawę 5 sztuk lekkich pojazdów szynowych z napędem spalinowym do przewozów pasażerskich, tzw. autobusów szynowych.
- Wojewoda Andrzej Nowakowski spotkał się z sekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, Transportu i Rozwoju Regionalnego Hesji dr. Herbertem Hirschlerem. W Poznaniu działa Centrum Współpracy Gospodarczej Hesja – Polska. Najbardziej widocznym przejawem ożywionych kontaktów gospodarczych jest powstanie zakładu Volkswagena w Antoninku oraz uruchomione bezpośrednio, codzienne połączenie lotnicze Poznań – Frankfurt nad Menem.

20 listopada

- W Wiedniu odbyła się prezentacja gospodarcza Wielkopolski. Obok władz regionu i miasta uczestniczyła w niej kilkudziesięcioosobowa grupa wielkopolskich przedsiębiorców. Marszałek Stefan Mikołajczak przekonywał, że warto zainteresować się Wielkopolską bliżej. Austriaccy goście mogli uzyskać szczegółowe informacje na temat Poznania i województwa.

21 listopada

- Na targach Poleko w Poznaniu Stanisław Żelichowski, minister ochrony środowiska zapowiedział, że Polska postara się wykorzystać w 100 procentach środki z UE przeznaczone na ochronę przyrody. Zaprezentowano 10 wielkopolskich projektów ekologicznych, m.in. budowy zbiornika wodnego Wielowieś Klasztorna, Powidzkiego Parku Krajobrazowego i makroregionalnego centrum unieszkodliwiania odpadów. Inwestycje pozwolą wykorzystać 335 mln euro z unijnych dotacji.
- W Hertogenbosch delegacja z Wielkopolski uczestniczyła w obradach polsko-holenderskiego okrągłego stołu pod hasłem: Refleksje nad współpracą polsko-holenderską. Wielkopolska nawiązała kontakty z Północną Brabancją na początku lat 90. Oba regiony współpracują w dziedzinie kultury, gospodarki, turystyki i sportu, walki z bezrobociem, kształcenia zawodowego bezrobotnych niepełnosprawnych, szkoleń pracowników urzędów powiatowych, ratownictwa medycznego i opieki zdrowotnej. Dobrze rozwija się też współpraca w ochronie środowiska.

22 listopada

- Z apelem do prezydentów, burmistrzów, wójtów i radnych o uchwalanie lokalnych podatków oraz budżetów sprzyjających przedsiębiorczości, gospodarności oraz rozwojowi wielkopolskich gmin zwróciła się Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego w Poznaniu. Tworzący ją przedstawiciele czterech stron: wojewody wielkopolskiego, samorządu wojewódzkiego, pracodawców i pracobiorców uważają, że najważniejszym zadaniem wybranych władz samorządowych jest przeciwdziałanie bezrobociu. Dlatego powinny one wspierać – zwłaszcza poprzez rozsądny system podatków lokalnych – wszelkie inicjatywy gospodarcze i przedsiębiorczość mieszkańców.

REKLAMY I OGŁOSZENIA do Monitora Wielkopolskiego

można składać również w siedzibie redakcji,
w Poznaniu,
ul. Piekary 17, pokój 1113 (XI piętro).



MONITOR WIELKOPOLSKI – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Stary Rynek 59/60, 61-772 Poznań

Redaktor naczelny: Bernadeta Ignasiak

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,

tel./fax: (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 855 15 81 w.328, e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Projekt graficzny: Tomasz Porzycki

Przygotowanie i druk: ZP "SERIGRAF" SC ZPCHR, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 90, tel. 812 56 02

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów przed ich zamieszczeniem.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń



- Delegacja województwa wielkopolskiego zakończyła oficjalną wizytę w Północnej Brabancji. Przedstawiciele regionu gościli u holenderskich partnerów z okazji 10-lecia współpracy. F.J.M. Houben, komisarz Królowej w Prowincji, wysoko ocenił współpracę z Wielkopolską, podkreślił konieczność jej kontynuowania i zadeklarował pomoc w zorganizowaniu stażów dla urzędników wszystkich szczebli w Północnej Brabancji oraz w jej przedstawicielstwie w Brukseli. Ponadto F.J.M. Houben zapowiedział podpisanie porozumienia o współpracy na kolejne 10 lat.

24 listopada

- W Poznaniu obradował Zarząd Związku Miast Polskich. Samorządowcy są zdania, że ustawa o zatrudnieniu socjalnym stwarza nowe mechanizmy pomagania osobom, znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Mankamentem jest rezygnacja z pełnomocników ds. przeciwdziałania problemom alkoholowym. Zastrzeżenia budzą także ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym oraz dodatki specjalne przyznawane prezydentom, burmistrzom i wójtom do ich wynagrodzenia.

25 listopada

- Rektor UAM, prof. Stanisław Lorenc, w towarzystwie VIP-ów, w kampusie uniwersyteckim na Morasku wmurował akt erekcyjny pod budowę nowego gmachu dla Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych. Budynek ma powstać za trzy lata i będzie kosztować ok. 15,6 mln zł.



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

26 listopada

- Z okazji 55-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotowie oraz 70 rocznicy powołania Koła Bibliotekarzy Okręgu Złotowskiego odbyła się sesja naukowa pt. Biblioteki publiczne XXI wieku wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Mówiono o oddziaływaniu kultury na młodzież, roli bibliotek w rozwoju kultury masowej oraz ich dostosowywaniu do wyzwań związanych z wprowadzeniem nowych środków przekazu.

27 listopada

- Wojewoda Andrzej Nowakowski wręczył 68 honorowanym dawcom krwi z Wielkopolski odznaczenia państwowe przyznawane przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Otrzymują je dawcy, którzy oddali ponad 20 litrów krwi i są zaangażowani w działalność statutową PCK oraz w promowanie honorowego krwiodawstwa. W Wielkopolsce działają 123 kluby Honorowych Dawców Krwi, skupiające 12,5 tysiąca osób. W ubiegłym roku wielkopolscy honorowi krwiodawcy oddali 13 tysięcy 212 litrów krwi.

28 listopada

- Na lotnisku Poznań – Krzesiny otwarto nowy hangar dla samolotu wielozadaniowego. Posiada on 6 stanowisk, które umożliwiają kompleksową obsługę samolotu. Koszt budowy obiektu, o powierzchni ponad 5 tys. m², wyniósł 18,5 mln zł.



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

29 listopada – 4 grudnia

- Wielkopolski Bank Żywności przeprowadził akcję charytatywną pod nazwą Świąteczna Zbiórka Żywności oraz Pogotowie Świętego Mikołaja. Celem zbiórki było zgromadzenie jak największej ilości produktów spożywczych z przeznaczeniem na świąteczne zaopatrzenie najuboższych mieszkańców gmin.

7 grudnia

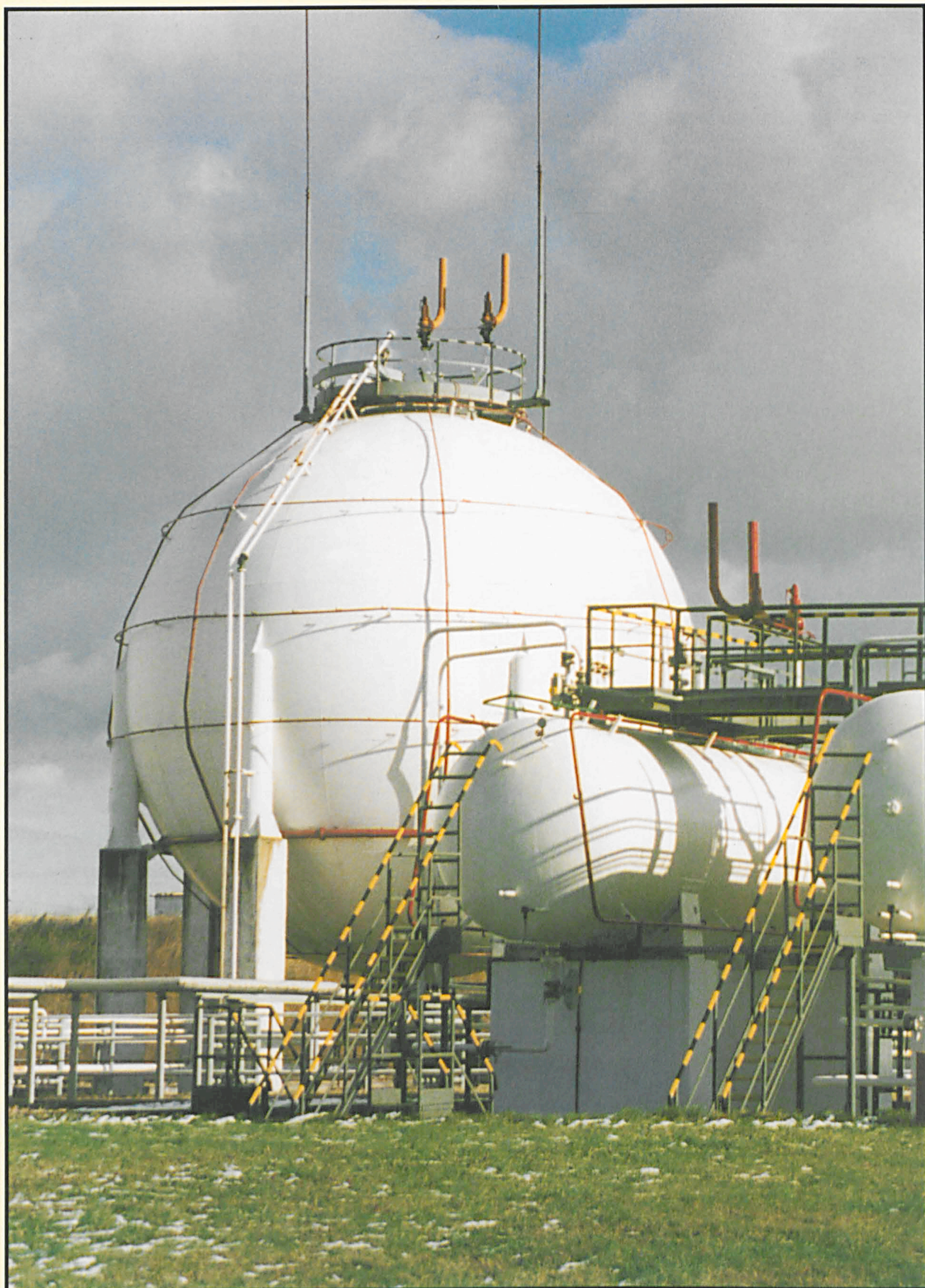
- W centrum rozrywki Dynamix w Poznaniu odbyło się spotkanie mikołajkowe dla podopiecznych z wielkopolskich ośrodków opieki społecznej. Marszałek Stefan Mikołajczak zaprosił 120 dzieci z powiatów: pilskiego, czarnkowsko-trzcianeckiego, międzychodzkiego, wągrowieckiego, konińskiego i rawickiego. Przygotowano zabawy przygodowe i sprawnościowe, efekty laserowe, wspinaczkę. Każde dziecko otrzymało świąteczny upominek.

- W Poznaniu odbyły się uroczystości 40-lecia Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

9 grudnia

- Z udziałem wicepremiera Marka Pola, Wieńczysława Oblizajka, starosty kolskiego, oraz zaproszonych gości otwarto ruch kołowy mostu w Kole nad Zalewem Warciańskim.

(DEC)



ROZLEWNIA GAZU W SWARĘDZU-JASINIE

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI